Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 236. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 11 października 1930 r. | Rok XXIV.

Rozumny głos.

Co powinien katolik uwzględnić przy wyborach.

Przyrzekliśmy Czytelnikom naszym, że będziemy podawali rozważne głosy o wyborach, skądkolwiekby pochodziły, aby wyborcy mogli sobie wyrobić **własny sąd** o tem, na kogo mają głosować. Dziś przytaczamy rozumne a spokojne i rzeczowe uwagi o dwuch ugrupowaniach, tj. Centrolewie i BB, które zamieścił wybitnie katolicki organ „Polska“, wychodzący w Warszawie.

Wspomniany dziennik po przytoczeniu nazwisk z listy państwowej Centrolewu tak pisze:

Lista państwowa stanowi **rodzaj generalnej legitymacji programowej,** ujawniającej ogólną fizjonomję ugrupowania wyborczego. Cóż więc mówi „czoło“ listy „centrolewu“, jaką stanowi deklarację?

Na czele socjalista, tuż za nim — jaskrawy radykał chłopski, dalej znów radykał chłopski, a dopiero później chłop centrowy i na samym końcu przedstawiciel robotników narodowych. (NPR). Ta hierarchja nazwisk wynika nietylko z tego, że socjaliści są w „centrolewie“ grupą najliczniejszą, a po nich idą co do liczebności „dąbszczycy“; ta hierarchja jest także próbą ustabilizowania hierarchji ideologji (ustalenia porządku wyznań politycznych) a pozatem jest próbą utrwalenia na dłuższy czas dawnego układu sił w parlamencie, w którym — dzięki demagogji i innym okolicznościom — elementy lewicowo-radykalne były w większości w stosunku do grup środka.

Układ listy państwowej „centrolewu“ (który wbrew przybranej nazwie, nie jest związkiem, lecz tylko sojuszem wyborczym), wskazuje niewątpliwie na to, że **oddane na tę listę i na listy okręg. „centrolewu“ głosy będą musiały przedewszystkiem zabezpieczyć wybór socjalistów i demagogów chłopskich, a potem dopiero będą mogły służyć programom umiarkowanym, katolickim i narodowym,** „wyciągając“ kandydatów Piasta lub NPR. W tych warunkach przejrzystość układu sił w społeczeństwie zostanie znacznie zamącona, a przy znanej zdolności reklamiarsko-agitacyjnej lewicy — ewentualne sukcesy wyborcze zostaną kiedyś zawłaszczone w dużym stopniu na dobro tejże lewicy.

I czy będziemy szukali wyrazu tego sojuszu w nazwiskach kandydatów, czy w programach jego członków partyjnych — w każdym wypadku **lista czy „numerek“ bloku lewicowo-centrowego oznaczać będzie pochód radykalizmu na państwo.** Jest prawdziwem nieszczęściem naszego wewnętrznego położenia politycznego, że do takiego sojuszu dojść mogło czy — musiało.

Dla prawdziwych katolików, myślących narodowo, lista ta nie może nasuwać żadnych wątpliwości. Jest to sztandar obozu, w którym wobec przewagi elementu radykalnego, myśl umiarkowana odgrywa rolę drugorzędną.

Powyższe tak bardzo słuszne wywody „Polski“ polecamy bacznej uwadze Narodowej Partji Robotniczej i Piasta.

O Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem (BB) wymienione na wstępie pismo (choć go wyraźnie nie wymienia) takie zamieszcza uwagi:

Trudno np. uwierzyć, by pomimo obietnic, iż dane stronnictwo będzie bronić spraw Kościoła, tak było istotnie, jeśli **na liście tego stronnictwa obok nazwisk kandydatów przyznających się do katolicyzmu — znajdziemy nazwiska zaawansowane w robocie radykalnej, masońskiej lub wogóle niechrześcijan — żydów.**

Niestety wśród list, z któremi wyborca będzie miał do czynienia, nie zabraknie właśnie i takich godzących ogień z wodą, i nietylko w dziedzinie zagadnień religijnych, ale i w innych sprawach, żywo obchodzących każdego Polaka. Niema przytem najmniejszej pewności, że w zespole posłów, czy senatorów, z tej listy wybranych, zwycięży światopogląd katolicki czy narodowy. Należy raczej spodziewać się, że **będzie właśnie inaczej,** że katolicy okazać się muszą w mniejszości, bez decydującego wpływu na politykę obozu.

Musimy więc przedewszystkiem zwracać się ku takim listom, na których widzieć będziemy **ludzi o wyraźnem obliczu i katolickiem i narodowem,** którzy między sobą nie będą toczyć sporów ani w sprawach Kościoła, którego bronić przyrzekli, ani w sprawach ogólno-narodowych, gdyż wszyacy hołdują ideałowi wielkiej, potężnej, praworządnej i szczęśliwej w rozumnej wolności Ojczyzny.

* * *

Wreszcie „Polska“ dopuszcza **możliwość kompromisów nawet „różnych programowo stronnictw“** celem obrony stanu posiadania i polskiej racji stanu. Ta racja stanu nakazywała w zachodniej Polsce tworzyć **jednolity front polski.** Niestety nie chciały tej konieczności zrozumieć Stronnictwo Narodowe (endecja), Narodowa Partja Robotnicza i „Piast“. O ich to opór rozbiły się wszelkie wysiłki ku stworzeniu jednego bloku polskiego — w odpowiedzi na znany występ Treviranusa. Przedstawiciele Ch. D. w tych wysiłkach brali wybitny udział. Gdy jednak spełzły one na niczem, **Ch. D. w Wielkopolsce staje do wyborów samodzielnie.**

Litwini wypełnili żądania niemieckie.

Zaunius na razie pozostaje?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 10. Jak donoszą z Kowna, na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów ustalono wypełnienie porozumienia zawartego w Genewie pomiędzy Curtiusem a Zauniusem. Przekształcenie dyrektorjatu kłajpedzkiego nastąpiło w duchu żądań niemieckich: dwaj członkowie niemieccy zostali zamianowani członkami dyrektorjum a mianowicie burmistrz kłajpedzki Schulz i rolnik Sziegand. Co do decyzji prezydenta republiki litewskiej nad prośbą Zauniusa o ustąpieniu, to decyzja ta jeszcze nie zapadła. Jako kandydatów wymieniają dotychczasowego posła litewskiego w Paryżu Klimasza, albo posła litewskiego w Waszyngtonie Balutusa, który poprzednio był generalnym sekretarzem litewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. **AR.**

*

Berlin, 9. 10. (PAT). Chęć ustąpienia litewskiego ministra spraw zagr. Zauniusa wywołała w opinji niemieckiej silne wrażenie. Koła polityczne nazywają Zauniusa ofiarą zobowiązań, przyjętych wobec Niemiec i Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy. Miarodajne czynniki niemieckie — informuje „Deutsche Tagesztg.“ — oczekują, że dymisja ministra Zauniusa nie zachwieje podstawami całej polityki rządu litewskiego i że zobowiązania, przyjęte w Genewie przez ministra Zauniusa, zostaną spełnione. Dzienniki niemieckie podkreślają, że minister Zaunius w czasie rokowań z przedstawicielami Niemiec pozostawał w kontakcie z Kownem.

*

Kowno, 9. 10. (PAT.) Dymisja Sidzikauskasa została definitywnie przyjęta, natomiast dymisja Zauniusa nie została dotychczas ostatecznie rozstrzygnięta. Jako kandydatów jednak na stanowisko ministra spraw zagranicznych wymieniają Klimasa, posła litewskiego w Paryżu, Balutisa, posła w Waszyngtonie oraz obecnego ministra komunikacji Witolda Wilejszysa.

Przed przesileniem rządowem w Niemczech.

Hitlerowcy postanowili wnieść votum nieufności dla rządu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 10. Komunikat niemieckiej partji ludowej wydany nad ranem, potwierdza w całej rozciągłości doniesienia Waszego korespondenta przed kilku dniami o chęci wycofania z gabinetu ministra spraw zagranicznych Curtiusa. Odnośna uchwała formalna ma zapaść na dzisiejszem posiedzeniu frakcji poselskiej niemieckiej partji ludowej, w którem weźmie udział minister Curtius. Jak z kół rządowych zapewniają Curtius nie podporządkuje się uchwale partyjnej i pozostanie w rządzie jako fachowiec. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, raczej należy przypuszczać, że dymisja Curtiusa spowoduje przesilenie całego gabinetu Brüninga.

Partja narodowych - socjalistów postanowiła wnieść na najbliższem posiedzeniu Reichstagu w dniu 13 października wniosek o votum nieufności dla rządu. **AR.**

„Ridna chata“ gniazdem szerszeni.

Komuniści w organizacjach ruskich.

Lublin, 10. 10. (PAT.) Wojewoda lubelski zarządził **zamknięcie i rozwiązanie ruskiego stowarzyszena** pod nazwą **„Ridna Chata“ w Chełmie** za uprawianie działalności **komunistycznej.** W związku z powyższem organa policyjne przeprowadziły w nocy z dnia 8 na 9 bm. szereg rewizji zarówno w zarządzie głównym stowarzyszenia, jak i w jego filjach. W wyniku tych rewizji ujawniono bibułę komunistyczną, broń oraz korespondencję, stwierdzającą, iż członkowie tego stowarzyszenia byli czynnymi działaczami partji komunistycznej. W następstwie przeprowadzonych rewizji aresztowano około 30 osób. Dalsze dochodzenia trwają.

Aresztowanie nowego komendanta

ukraińskiej organizacji wojskowej.

Lwów, 10. 10. (Tel. wł.) Organa policji państwowej aresztowały byłego krajowego komendanta Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, Romana Suszko. Suszko wyjechał z Polski w sierpniu br. do Pragi, skąd miał wyjechać na stałe do Ameryki, celem zorganizowania tam akcji zbiórkowej na rzecz ukraińskiej organizacji wojskowej. Wobec aresztowania, a następnie śmierci krajowego komendanta ukraińskiej organizacji wojskowej Hołowińskiego, komendant naczelny ukr. org. wojskowej płk. Konowalec, polecił Suszce powrócić do Polski i powierzył mu ponownie stanowisko komendanta krajowego tej organizacji.

—o—

Citta del Vaticano, 9. 10. (PAT) O. Ledóchowski — generał Jezuitów — został ponownie przyjęty na dłuższej prywatnej audjencji przez Ojca św.

Burza na wschodzie, powódź na zachodzie Niemiec.

Berlin, 9. 10. (PAT.) Silna burza przeszła dziś rano nad Śląskiem niemieckim. We Wrocławiu i innych miastach wicher pozrywał dachy z domów i powywracał drzewa z korzeniami. Ofiar w ludziach dotychczas nie zanotowano.

Berlin, 9. 10. (PAT.) Z powodu obfitych opadów w ostatnim czasie wszystkie rzeki w zachodnich Niemczech znacznie wezbrały, w szczególności w okręgu Saary, gdzie wezbrane wody przybrały takie rozmiary, że cały szereg pól i łąk stanął pod wodą, a w niektórych miasteczkach zalane zostały ulice i parterowe domy. Żegluga na Renie została wstrzymana, Huta żelazna w Neukirchen znalazła się cała pod wodą. W kilku szkołach musiano przerwać naukę. Do walki z katastrofą powodzi stanęły wszystkie straże ogniowe. Przybór wody w Hessen pociągnął już za sobą jedną ofiarę, a mianowicie zginął syn burmistrza z Bernheim podczas próby otwarcia śluzy dla odpływu gromadzących się wód.

Bar le Duc, 9. 10. (PAT.) Wszystkie rzeki w okolicy miasta wystąpiły z brzegów. W wielu miejscach sytuacja jest niepokojąca. W samem Bar le Duc poziom wody na rzece Ornain podniósł się tak dalece, że dosięga nadbrzeżnych ulic.

Od kilku dni panuje na Bałtyku silna burza.

Gdynia, 9 10. (PAT.) Już od kilku dni na Bałtyku panuje silna burza. Siła wiatru dochodzi do 12, co oznacza huragan. W zatoce gdyńskiej siła wiatru 7. Kilka statków handlowych ukryło się przed burzą w porcie gdyńskim, w którym ruch i ładowanie odbywa się normalnie.

—o—

Berlin, 9. 10. (PAT) Bank Rzeszy w dn. 9 bm. podniósł stopę dyskontową z 4 na 5% i stopę lombardową z 5 na 6%.

Kronika telegraficzna.

Nowy Jork, 9. 10. (PAT) P. Devey odjechał na parowcu „Berengaria" do Europy, żegnany na przystani m. in. przez radcę ambasady p. Wojtkiewicza.

Waszyngton, 9. 10. (PAT) Na międzynarodowym kongresie drogowym delegat Polski p. radca Okęcki obrany został jednym z wiceprezesów kongresu oraz członkiem komitetu stałego.

Gdańsk, 9. 10. (PAT) W związku z podwyższeniem stopy dyskontowej przez bank Rzeszy, gdański bank emisyjny podwyższył również od dn. 10 bm. stopę dyskontową z 4 na 5% i stopę lombardową z 5 na 6%.

Generał Najwyższej Izby Kontroli.

Warszawa, 10.10. (Tel. wł.) Rozeszła się pogłoska, że dotychczasowy prezes Najwyższej Izby Kontroli p. Wróblewski podał się do dymisji. Następcą jego ma zostać **generał** (!) J. Krzemieński, dotychczasowy prezes Najwyższego Sądu Wojskowego.

Nie udała się sztuczka.

Wilno, 10. 10. (Tel. wł.). W pociągu, jadącym z Rosji Sowieckiej przez Stołpce do Wilna, zaaresztowano podejrzanego osobnika, przy którym m. in. papierami znaleziono pełnomocnictwo posłów komunistycznych, którzy po rozwiązaniu Sejmu uciekli do Rosji Sowieckiej i chcieli obecnie kandydować w różnych okręgach.

Zjazd byłych uczestników powstań narodowych.

odbędzie się nie w Brześciu, lecz w Bydgoszczy.

Zarząd główny Związku b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. komunikuje nam, że w związku z życzeniem Pomorzan, aby walny zjazd odbył się nie w Brześciu n/Bugiem, a na ziemiach pomorskich w Gdyni, lub **Bydgoszczy,** zarząd główny odwołuje komunikat, zapowiadający zjazd na październik w Brześciu nad Bugiem i w najbliższych dniach poda nowy komunikat o miejscu zjazdu na Pomorzu.

Zarząd przewiduje duży napływ członków. Jednocześnie nadmienia, że podczas uroczystości zjazdowych odbędą się dekoracje zasłużonych.

Obchód 10-lecia odzyskania Wilna.

Wilno, 9. 10. (PAT.) W dziesiątą rocznicę wkroczenia wojsk generała Żeligowskiego do Wilna w sali teatru „Lutnia" o godz. 18 przy licznym udziale publiczności nastąpiła inauguracja cyklu odczytów prelegentów wojskowego biura histotrycznego z Warszawy na temat dziejów walk o Wileńszczyznę. W inauguracji tych odczytów wzięli udział wojewoda Raczkiewicz, przedstawiciele duchowieństwa, m. in. ks. biskup prawosławny Teodozjusz, rektor uniwersytetu, prezydent miasta, przedstawiciele wojskowości, świata naukowego i inni.

Kowno, 9. 10. (PAT.) Dziś, jako w dziesiątą rocznicę zajęcia Wilna przez wojska generała Żeligowskiego, miasto było udekorowane flagami państwowemi **z czarną opaską.** Naogół dzień dzisiejszy przeszedł zupełnie spokojnie, nosząc całkowicie odmienny charakter, niż w latach ubiegłych. Nigdzie nie zanotowano żadnych demonstracyj, ani wystąpień antypolskich.

Ryga, 9. 10. (PAT.) W dziesiątą rocznicę zajęcia Wilna przez wojska generała Żeligowskiego, organizacje litewskie urządziły uroczysty obchód w sali Czarnogłowych, jednak pomimo zaproszenia nikt z przedstawicieli władz oficjalnych nie był obecny na tym obchodzie.

Rewolucja w Brazylji.

Nowy Jork, 9. 10. (PAT). Według doniesień z Rio de Janeiro, wojska związkowe stanu St. Catherina rozpoczęły ofenzywę. Generał Costa powiadomił władze w Sao Paulo, że 2 500 kawalerzystów, zgromadzonych w pięciu pułkach maszeruje naprzód.

Z portu Allegre donoszą, że według przejętej tam radjodepeszy wojska powstańcze opanowały węzeł kolejowy w Lorena, przerywając w ten sposób kontakt pomiędzy wojskami związkowemi stanów Rio de Janeiro i San Paulo.

Buenos Aires, 9. 10. (PAT). Środki przedsięwzięte przez rząd brazylijski wywołały niezadowolenie, które stanowi atut do rewolucji. Sytuacja w San Paulo pozostaje nadal nie zmieniona. W Bahia tłum zdemolował jedno z przedsiębiorstw. Prezydent republiki postanowił przeciwstawić się ruchowi rewolucyjnemu z jaknajwiększą energją.

Lista Centrolewu będzie zmieniona albo unieważniona.

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.). Dziś o godzinie 7-ej zbiera się główna komisja wyborcza, która zajmie się zgłoszonemi listami państwowemi, zbada ich prawomocność i zaopatrzy numerami. Interesującą przygrywką do tego posiedzenia jest notatka „Expressu Porannego", który uchodzi obecnie za główny organ wyborczy sanacji. Pismo to podaje, że lista centrolewu jest zakwestjonowana, gdyż nosi oficjalny tytuł „Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu Stronnictw P. P. S., P. S. L. Piasta, P. S. L. Wyzwolenie, Stron. Chłop. i N. P. R.".

Otóż — pisze Express — że **Stronnictwo Chłopskie** na skutek uchwały rady naczelnej powziętej przed kilku dniami **zgłosiło własną listę państwową,** tem samem podając w wątpliwość listę centrolewu, na której również figuruje Stronnictwo Chłopskie.

Dubois otrzyma urlop z więzienia.

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.). Wczoraj obrońca byłego posła Duboisa przebywającego w Brześciu nad Bugiem, zwrócił się z prośbą do prokuratora o pozwolenie przyjazdu do Warszawy celem widzenia się z ciężko chorą żoną, przebywającą w klinice położniczej. Sędzia śledczy Demant, jak donosi prasa sanacyjna, zgodził się na chwilowe wypuszczenie z aresztu. Dzisiaj podobno ma nastąpić przyjazd posła Dubois do Warszawy.

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.). Przeciwko aresztowanym b. posłom Smole i Dobrochowi z „Wyzwolenia" toczy się przed sądem w Sandomierzu szereg spraw o znieważenie osób urzędowych i nielegalne zwoływanie wieców. Onegdaj odbyła się w Sandomierzu taka rozprawa, którą odroczono.

Sojusz Chadecji z Endecją w Małopolsce.

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.). „Gazeta Warszawska" podaje, że pomiędzy Stronnictwem Narodowem a Chrześcijańską Demokracją nastąpiło porozumienie co do list okręgowych na terenie Małopolski Zachodniej. Porozumienie opiera się na rozdziale okręgów: W jednych okręgach staną kandydaci Ch. D., a w innych okręgach kandydaci Stronnictwa Narodowego. I tak w Krakowie, w Nowym Sączu i Jaśle postawieni zostaną kandydaci Ch. D. a w powiecie krakowskim, w Tarnowie, Rzeszowie i Przemyśle kandydaci Stronnictwa Narodowego na pierwszem miejscu.

„Jasio" nie ryzykuje...

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że były wicemarszałek drugiego sejmu i były prezes klubu Piasta Jan Dębski nie będzie kandydował przy obecnych wyborach do sejmu i zamierza odsunąć się zupełnie od życia politycznego.

Ciekawa sprawa.

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.). Na tle rozłamu w Stronnictwie Chłopskim rozegra się jutro w tutejszym Sądzie Okręgowym ciekawy proces. Stronnictwo Chłopskie oraz wydawnictwo „Gazety Chłopskiej oskarżyły p. Antoniego Hałka, **referenta personalnego Dyrekcji Monopolu Tytoniowego** w Warszawie i byłych posłów Ledwocha, Makarczuka, Adamowicza i Różańskiego o gwałtnajścia i opanowania za pomocą groźby lokalu Stronnictwa i „Gazety Chłopskiej" w Warszawie.

Balon „Poznań" poleciał do Rosji.

Warszawa, 9. 10. (PAT) Balon kulisty „Poznań", który wystartował w niedzielę dn. 5 bm. z lotniska cywilnego w Warszawie do zawodów o puhar im. pułk. Wańkowicza, wylądował na terytorjum sowieckiem w pobliżu Słucka. Obecnie załoga balonu znajduje się w Mińsku.

Pogrzeb tragicznie zmarłego burmistrza z Szamotuł.

Poznań, 9. 10. (PAT) Dziś odbył się w Szamotułach pogrzeb zmarłego przed kilku dniami na skutek katastrofy samochodowej burmistrza z Szamotuł i prezesa związku burmistrzów wielkopolskich Scholla. W pogrzebie wziął udział p. wojewoda poznański Raczyński i liczne organizacje społeczne, zawodowe i kulturalne.

* * *

Jak się dowiadujemy wbrew pogłoskom ciężko ranny inż. Jankowski żyje i istnieje możliwość utrzymania go przy życiu.

Poseł Banaczewski z „Wyzwolenia" potępia Centrolwa i złośliwą opozycję.

Nowogródek, 10. 10. (PAT.) Były czołowy kandydat na posła do sejmu z okręgu lidzkiego z ramienia Wyzwolenia **Erazm Banaczewski** nadesłał do redakcji „Życia Nowogrodzkiego" następujący list:

„Nie solidaryzując się ze stanowiskiem, zajętem przez PSL Wyzwolenie w stosunku do osoby pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudkiego, oraz jego rządów pomajowych i uznając taktykę wymienionego stronnictwa za szkodliwą dla ogółu spraw polskich, a mianowicie **stworzenie Centrolewu** i zwołanie zjazdu krak. oraz **złośliwe uprawianie opozycji** wśród ludu, co ujemnie odbija się w dzielnicach kresowych (wrzenie wśród Ukraińców itd.), jako stały zwolennik pierwszego marszałka Polski, pracujący w stowarzyszeniach, Związku Strzeleckim, związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, w kasach Stefczyka i w kółkach rolniczych wreszcie w pocztowym związku przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego oświadczam, że z dniem dzisiejszym występuję ze stronnictwa Wyzwolenie i wstępuje do BBWR, który łączy wszystkich obywateli kraju dla dobra ludności pracującej. (—) Erazm Banaczewski, były czołowy kandydat na posła do sejmu z okręgu lidzkiego."

Nieuczciwe metody sanacji.

Umieścili Plutę na liście kandydatów wbrew jego woli.

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.). Były poseł Stronnictwa Chłopskiego Pluta rozesłał do prasy następujący list:

„Wyczytałem w prasie, że panowie dywersanci ze Stronnictwa Chłopskiego nadużyli mego nazwiska, stawiając mnie na swojej liście bez mojej wiedzy i woli. Piętnując tego rodzaju postępowanie jako polityczne zwyrodnienie, proszę o umieszczenie tego oświadczenia z tem, że stoję niezłomnie przy Centrolewie".

Prasa sanacyjna wobec tego podaje jednocześnie, że poseł Pluta nie będzie kandydował na liście rozłamowców i został z niej wykreślony.

B. prezydent Banku Rzeszy

straszy bankructwem niemieckiej gospodarki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 10. Nie posiadający żadnego urzędowego stanowiska były prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, który bawi obecnie w Nowym Jorku, jako emisarjusz propagandy rządu Brüninga wystąpił ponownie z przemówieniem, w którem oświadczył, że Niemcy nie są w stanie płacić spłat rocznych na podstawie planu Younga. Ażeby przerazić amerykańskie sfery gospodarcze, dr. Schacht powiedział, że Niemcy, chcąc płacić odszkodowania, musieliby swój handel zagraniczny podwoić. Inne jednak kraje nie chcą się zgodzić na takie wzmocnienie przywozu niemieckich towarów z uszczerbkiem dla własnej produkcji i własnego eksportu. Będzie to zatem zagadnieniem krótkiego czasu, a problem reperacyjny stanie się ponownie ośrodkiem międzynarodowej dyskusji.

AR.

Echa wyjazdu kardynała Pacelli'ego do Niemiec.

Citta del Vaticano (PAT). „Osservatore Romano" p. t. „Fantazje" polemizuje z „Le Temps" na temat spotkań kardynała Pacelli'ego w Rorschach w Szwajcarji z członkami centrum katolickiego w Niemczech. Dziennik watykański zwraca uwagę, że „Le Temps" podał do wiadomości publicznej, iż pomimo zaprzeczeń „Osservatore Romano", rzymski „Corriere" doniósł o spotkaniu kardynała Pacelli'ego z magr. Kassem w Insbrucku, dodając, że do obecnej chwili nie dawał żadnych zaprzeczeń. Dziennik pisze: „Nikt w Watykanie nie śnił nawet o tem, aby nadawać podróży wypoczynkowej kardynała jakikolwiek charakter lub cel dyplomatyczny. Wszyscy wiedzieli, że kardynał Pacelli od 10 lat udaje się na wakacje do Rorschach, i że kiedy wyjechał w roku bieżącym, wybory niemieckie były jeszcze dalekie i nie można było przewidzieć, czy mogłaby istnieć jakakolwiek racja, motywująca spotkania, o których obecnie się mówi. Zresztą, jeżeli kardynał sekretarz stanu podczas swych wakacyj ma okazję do spotkania się z osobistościami ze świata politycznego, to nie upoważnia ten fakt do arbitralnych konkluzji".

Iskierka spowodowała katastrofę sterowca angielskiego „R. 101".

Połączenie się wodoru z powietrzem wytworzyło gaz piorunujący.

Z całą pewnością można twierdzić iż pożar sterowca był następstwem połączenia się ulatniającego wodoru z powietrzem. Statek napowietrzny leciał jak na tamtejsze warunki miejscowe (pagórki nierówne) za nisko. Przez zawadzenie o drzewa zostały uszkodzone komory gazowe, w których znajdował się wodór. Wodór począł się ulatniać. Jak wiadomo wodór bez jakiegokolwiek połączenia się z innym gazem posiada także łatwość zapalenia się. A cóż dopiero mówić, gdy się zetknął z powietrzem. Mieszaniny gazów powietrza i wodoru mające w sobie 9—66 procentu volumenu posiadają ogromną siłę wybuchową.

Ulatniający się przez zderzenie sterowca o drzewa, wodór zmieszał się natychmiast z powietrzem zewnętrznem, przez co powstał w ułamku sekundy, krew w żyłach mrożący, wybuch.

Mieszanina ta zapaliła się od iskry, która powstała na jakiemkolwiek miejscu rozgrzanego do białości motoru, albo w miejscu zderzenia szkieletu sterowca. Wystąpiły ogromne płomienie, od których zajął się w okamgnieniu cały statek napowietrzny, w którym znalazła śmierć cała prawie załoga.

Wyszkolenie wojskowe nie sprzeciwia się pacyfizmowi.

Wśród niezliczonych organizacyj pacyfistycznych świata istnieją pewne odłamy o wpływach nagół bardzo słabych, które w swej naiwności wyobrażają sobie, że zaniechanie powszechnego wyszkolenia wojskowego zapobiegnie wojnie. W Niemczech na czele takiego ruchu stoi b. gen. Schoenaich. Skutki tej bierności pacyfistów niemieckich widzimy. Młodzież opanowana jest przez hitlerowców, Jungdo, Stahlhelm. Podobnie w Polsce endecja stwarza bojówki z pośród młodzieży na wzór jańczarów tureckich.

Praktyka wychowawcza i nauki największych wychowawców świata mówią o konieczności ćwiczenia się przyjaciół pokoju.

Platon uważał, że **stan wojskowy** jest niezbędnem przygotowaniem i koniecznym **etapem w karjerze** filozofa, sprawującego rządy.

Znany pedagog genewski Bovet w swej książce: **„Instynkt walki"** przytacza zdanie:

Można przygotować młodzież do samoobrony bez popychania jej w objęcia wojny.

W pewnych określonych warunkach wyszkolenie wojskowe młodzieży może być posunięte dość daleko, nie hodując jednak pokolenia wojowników awanturników.

Środowisko, w którem jest udzielana nauka wojskowości, stanowi bardziej jeszcze niż sama ta nauka o jej wartości moralnej i ludzkiej.

Zdaniem Boveta, profesora Instytutu im. Rousseau, akademji nauk wychowawczych o sławie ustalonej w całym świecie **zamierzenia wychowania wojskowego nie wchodzą w konflikt z wychowaniem pacyfistycznem.**

Wspomniana książka Boveta zasługuje na uwagę tych wszystkich, którzy pragną **wzmocnić gwarancje** pokojowe w świecie.

Uwagi powyższe są również odpowiedzią na manifest organizacji Joint Peace Council przeciw powszechnej służbie wojskowej i wychowaniu wojskowemu w szkole. Między podpisanymi widnieją nazwiska osób znanych z prac literackich i naukowych, natomiast nie twórców nowych form życia społecznego. **A. P. B.**

Mac Donald wzywa cały świat do walki z bezrobociem.

„Owczarskie leki nie uzdrowią współczesnych chorób".

Na kongresie Partji Pracy szef rządu i zarazem prezes partji Ramsay Mac Donald w bardzo ostrych słowach zwrócił się do opozycji w łonie partji pracy, zarzucającej rządowi, że bezrobocie wzrosło za rządów partji pracy.

A pamiętać trzeba, że poprzedni rząd konserwatywny upadł głównie z powodu bezradności w sprawie bezrobocia. Partja pracy, idąc do wyborów, obiecywała dać bezrobotnym zatrudnienie. Tymczasem obietnic tych rząd Mac Donalda nie spełnił.

Premjer gabinetu socjalistycznego odparł oponentom, że **obecne bezrobocie wypływa z innych przyczyn niż tamto bezrobocie przed wyborami do parlamentu.**

Obecne bezrobocie ma źródło w wypadkach i konjunkturach, których **skutki odczuwa cały świat.**

Żadne państwo nie może o własnych siłach zwalczyć tej ogólno - światowej fali bezrobocia. Dla tego rząd Partji Pracy podjął starania, aby inne państwa pozyskać do wspólnej polityki **w sprawie opanowania bezrobocia. „Współczesnych chorób nie leczy się lekami owczarskiemi dawnych pokoleń** — powiedział Mac Donald.

Co miało oznaczać owe obrazowe określenie? Czy potępił w ten sposób socjalizm Marxa i hasło: **„proletarjusze wszystkich krajów łączcie się.** O solidarności klasy robotniczej nie bąknął nic, natomiast **apelował do solidarności „nations"**, co w angielskim języku oznacza zarówno państwo jak i naród. Gdyby tak Daszyński zapatrzył się w Mac Donalda i Cooka, który zazdrościł górnikom polskim postępowego kodeksu pracy — toby mniej było kłopotu w kraju.

Zamach na traktaty

uzna świat cały za akt złej woli.

Angielskie pismo leje zimną wodę na rozpalone głowy niemieckie.

Londyn, 8. 10. (PAT) „Times" we wstępnym artykule, zatytułowanym „Niebezpieczne metody" występuje ostro przeciw Hittlerowi i Stahlhelmowi, ostrzegając przed zrozumiałą reakcją we Francji i innych państwach. „Times" zaznacza, że kwestja rozbrojenia doznała już poważnych wstrząsów w Genewie, co jest naturalną reakcją na sukces Hittlera. Niezależnie od zmian, jakie wówczas mogą nastąpić — pisze dziennik — dopóki traktaty są w mocy, stanowią one część składową publicznych praw narodów, a jakiekolwiek zamachy mające na celu narzucenie zmian muszą być potraktowane przez świat cywilizowany jako akt złej woli. Usiłowanie wmówienia w naród niemiecki, że dążenie do rewizji planu Younga stało się praktyczną możliwością, musi się odbić fatalnie na kredycie niemieckim.

Głosowanie w Brześciu nad Bugiem



odbędzie się przy pomocy lotnej komisji wyborczej.

Trocki w Berlinie?

Berlin, 8. 10. (PAT) „Deutsche Ztg." podaje pogłoskę, jakoby Trocki przebywał obecnie pod przybranem nazwiskiem w Berlinie. Prawdziwości tej pogłoski nie udało się stwierdzić.

Wielki pożar w kinie.

Z Astrachani donoszą, że podczas wyświetlania filmu wybuchł w pewnem kinie olbrzymi pożar, przyczem padło pastwą płomieni 17 dzieci. Inne odniosły ciężkie poparzenia.

Odpływ złota z Niemiec do Francji.

Berlin (PAT). Bank Rzeszy wysłał do Francji nową partję złota w wysokości 35 miljonów marek, tak, iż ogólna suma wysłanego złota począwszy od połowy ub. miesiąca wynosi 210 miljonów marek.

Pożar wsi pod Bochnią.

Dnia 7 bm. wybuchł pożar we wsi Wrzępi powiatu bocheńskiego wskutek lekkomyślnego rzucenia niedopałka papierosa w stodole. Ogień podniecany wiatrem przeniósł się na sąsiednie domy. Ogółem spłonęło 11 budynków mieszkalnych, w tem 9 doszczętnie, 10 stodół z plonami i dwie stajnie. Ofiar w ludziach nie było. W akcji ratowniczej wzięło udział 8 straży pożarnych z okolicznych gmin. Pożar ugaszono dopiero następnego dnia.

St. Brandowski. 59

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Podstawski, mając co do trumny Płosiewicza z powodu uczynionej z nią zamiany nieczyste sumienie, ledwo mógł ukryć swoje zakłopotanie. Odpowiedział jednak na pozór spokojnie:

— Wątpię bardzo, bo służba moja jest tak wypróbowana i uczciwa, że najbłachszą rzecz zwracają mnie lub właścicielom. Pan doktor zrozumie, że prowadząc takie przedsiębiorstwo muszę mieć ludzi jak złoto.

— Właśnie dlatego przyszedłem się pana zapytać. Jeżeli oni tam te papiery znaleźli, to jestem przekonany, że one nie przepadły.

— Muszę w takim razie zarządzić do chodzenie, wypytać się służby, przesłuchać ich... Ale trudno mi to natychmiast uczynić, bo ci sami właśnie ludzie pojechali na wieś urządzić pogrzeb pewnego obywatela. Skoro tylko wrócą, ja ich zaraz wezmę na spytki. Jeżli tam co było, to nie mogło zginąć.

Mówiąc to Podstawski spoglądał w sufit, jakby się zastanawiał i myśli zbierał.

— Bardzo serdecznie pana proszę o sumienne zajęcie się tą sprawą — rzekł adwokat prawie błagalnym głosem. — Przecież nie jest wykluczone, że podczas odczyszczania trumny papiery te wypadły, a ktokolwiek ze służby odłożył je na bok z zamiarem oddania ich panu i zapomniał o tem. To są dokumenta familijne tylko dla pani Płosiewiczowej wartość mające.

Podstawski jeszcze silniej wpatrzył się w sufit.

— Panie doktorze, ja coś sobie przypominam, że trumna była owinięta w jakieś papiery czy gazety, aby się nie zakurzyła. Może być, że między temi gazetami co będzie... Ja tę sprawę dokładnie zbadam. Jeżli tam były jakie papiery, to one nie mogły przepaść. Bądź pan o to spokojny.

— Więc kiedyż ja się czego dowiem?

— Za dwa albo za trzy dni. Niech się pan nie fatyguje, ja sam do pana przyjdę, jak tylko będę coś wiedział. Może i tak być, że papiery przyniosę ze sobą.

— Byłbyś pan naszym zbawcą! — zawołał gorąco adwokat.

Pożegnał się z Podstawskim i wyszedł na ulicę, mało jednak wynosząc ze sobą nadziei, aby na tej drodze papiery się odnalazły. Ale liczył i na to, że jeźli ich z trumny nie wyjęto, to one jeszcze tam muszą być. A wtedy główny akt tego dramatu rozegra się w Karczówce podczas przenosin zwłok nieboszczyka.

Tymczasem Podstawski po oddaleniu się adwokata począł sapać jak człowiek, który co tylko wygrzebał się z jakiejś bardzo nieprzyjemnej sytuacji.

— Bodaj wszyscy djabli takie interesy! — zaklął pod nosem. — Człowiek chce teraz jak najlepiej, a potem ma tylko z tego kabałę.

Udał się też zaraz do magazynu z trumnami i począł się w nim uważnie rozglądać. Powoli i uważnie przechodził wśród całego szeregu tych śmiertelnych skrzyń — raz, drugi i trzeci.



Oczy jego coraz niespokojniej latały po magazynie. Szukał czegoś — i nie mógł tego znaleźć.

Przywołał nareszcie magazyniera.

— Panie, a gdzie ta trumna, ta wielka, z temi niezdarnemi rzeźbami w anioły?

— Właśnie tę trumnę zabrali wczoraj do Pruszcza.

— Wściekli się czy co? — wybuchnął Podstawski. — Takie pudło niezgrabne?

— Hojnacki rzeźby poprawił, a tam familja chciała akurat mieć wielką, okazałą trumnę. Przecie ją łatwiej zbyć na wsi niż w mieście.

— A czemu mnie się nikt nie spytał?

— Bo pan powiedział, aby wziąść, co się będzie najlepiej nadawało.

— Kiedy tam pogrzeb?

— Jutro rano.

Podstawski wsiadł do auta i kazał szoferowi gnać do Pruszcza, a był w tak złym humorze, w jakim go rzadko kiedy widziano.

Tymczasem Brunicki czekał dzień jeden i drugi, niecierpliwiąc się i wiadomości od Podstawskiego wyglądając. Ten się jednak nie pokazywał. Czwartego dnia Brunicki udał się do niego, ale mu powiedziano, że wyjechał do Gniezna na targ po zakup koni. Czekał więc jeszcze parę dni, a irytacja i nerwowość jego rosły coraz bardziej, bo Idalja naglila go do przyjazdu, gdyż termin obrzędu pogrzebowego już nadchodził. On zaś nie chciał jechać, nie mając w ręku tak ważnych dla Idalji dokumentów. Ale gdy ostatni dzień nadszedł, postanowił przecież jechać do Karczówki, choćby i bez papierów. Liczył się z resztą i z tem, że trzeba tam trumnę przeszukać i na wszelki wypadek przekonać się, czy ona tych poszukiwanych papierów nie zawiera.

Chciał wyjechać w nocy w poniedziałek, aby we wtorek rano, jako w dniu tej żałobnej uroczystości być na miejscu, gdy na godzinę przed wyjazdem otrzymał od Podstawskiego przez posłańca list następującej treści:

Wielmożny Panie Doktorze!

Dokumenta były w trumnie. O ile mogę wymiarkować, jest tam testament, metryka ślubna i duża karta z jakiejś księgi wycięta. Wszystko u mnie starannie schowane jest do dyspozycji Pana Doktora."

Brunicki po otrzymaniu tego listu rozszalał się z radości. Nie było wątpliwem, że to są właśnie te bezcenne papiery, jakie Płosiewicz w trumnie ukrył. Wskazywał na to i ich spis: testament, metryka ślubna i karta wykradziona z księgi parafjalnej, gdzie nieboszczyk brał ślub z Karwasówną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Warszawa w okresie przedwyborczym.

(Od wł. koresp. warszawskiego).

Warszawa, w październiku.

Ktoś kiedyś powiedział, że nasza stolica jest wiernym obrazem całej prowincji: obok ludzi światowych spotykać tu można typy nawskroś zaściankowe, obok zepsucia — skromność i niewinność. Ile w tem prawdy, szczególnie teraz, w okresie przedwyborczym, zauważyć można. Wszak nie jest tak, jakby się wydawało, iż właśnie w Warszawie życie polityczne poprostu kipi — przeciwnie: Bardzo wielu Warszawian stroni od polityki i obojętność wobec spraw wyborczych jest conajmniej taka jak w innych miastach...

O większej ilości wieców, o pochodach manifestacyjnych itd. niema mowy. **Partje pracują w swoich kółkach — a na zewnątrz występują mało.** Ubiegłej niedzieli odbył Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem dwa wiece — jeden w śródmieściu w kinie a drugi na peryferjach. Charakterystyczną dla stosunków warszawskich była przytem kilkakrotna kontrola zaproszeń u wejścia na salę bynajmniej nie przepełnioną. W godzinie załatwiono się ze wszystkiem, przyczem każdy z mówców mówił najwyżej kwadrans. Nie mogę powiedzieć, aby ci mówcy byli świetnymi oratorami. A przedewszystkiem zupełnie wyraźnie zaznaczył się u nich brak jednolitego programu i poprzedniego uzgodnienia poglądów na pewne sprawy. **Bydgoszcz nie potrzebuje się wcale wstydzić swoich polityków** — czołowi Warszawianie nie są lepsi!

Zato brak nam na Pomorzu tak świetnego sejsmografu życia codziennego i politycznego, jakim są bezsprzecznie rewje i kabarety. Teatrzyków tych jest tu cała masa, jeden lepszy od drugiego. Prym wodzi „Qui pro quo", którego reżyser Jarossy mimo swego węgierskiego pochodzenia dobrze się orjentuje „in politicis". W rewji zatytułowanej **„Centrośmiech"** jest naturalnie dużo erotyki, ale wszystkie pointy są polityczne. Taki szlagier n. p. jak „Ten wysiłek jest zbyt duży, a przyjemność jest zbyt krótka" nie ma bynajmniej swej pointy w jakimś temacie lekkim, ale wyśmiewa wysiłki przedwyborcze, które i tak pójdą — jak twierdzi piosenka — na marne wobec natychmiastowego rozwiązania nowego Sejmu:

W Warszawie zachodzi więc to ciekawe zjawisko, że o prądach i poglądach politycznych dowiedzieć się można **nie z wieców i zebrań, ale... z kabaretów,** które w okresie przedwyborczym mają naturalnie szczególnie szerokie pole do popisu. **I. Wan.**

Szczegóły ucieczki z więzienia „króla kasiarzy" Cichockiego.

O ucieczce z więzienia w Częstochowie słynnego „króla kasiarzy", Stanisława Cichockiego, zwanego w świecie przestępczym „Szpicbródka" dowiadujemy się następujących szczegółów: Cichocki, posiadający za sobą bogatą przeszłość kryminalną, jako organizator największych wypraw kasiarskich, m. in. podkopu do Państwowych Zakładów Graficznych w Warszawie, wpadł w ręce policji na początku rb. po głośnej i nieudałej wyprawie do skarbca Banku Polskiego w Częstochowie. Osadzono go wówczas w więzieniu w Częstochowie, gdzie pozostawał do dyspozycji sędziego śledczego. Cichocki miał wkrótce stanąć przed Sądem. Ucieczka groźnego kasiarza z więzienia w Częstochowie nastąpiła w okolicznościach sensacyjnych. Cichocki zwrócił się niedawno do władz więziennych, proponując swoje usługi w charakterze golarza. Propozycja ta została przyjęta. Od tej chwili Cichockiemu wolno było chodzić w więzieniu w białym fartuchu fryzjerskim. Golenie odbywało się w kancelarji więziennej. Cichocki o godzinie 6 wieczorem golił jednego z funkcjonarjuszów więzienia. Po zakończeniu pracy miał się udać, jak zwykle, do celi więziennej. Tymczasem w czasie wieczornej kontroli spostrzeżono, że cela Cichockiego jest pusta. Dochodzenie ustaliło, że Cichocki zmylił czujność straży więziennej i wyszedł z więzienia na dziedziniec więzienny w fartuchu fryzjerskim. Tam zrzucił go z siebie i zbiegł przez parkan na ulicę. Następnie taksówką odjechał w kierunku dworca. Z polecenia prokuratora policja zarządziła nocną obławę na terenie całego powiatu częstochowskiego.

Brat Witosa agituje za Piłsudskim?

W Złoczowie, w Małopolsce wschodniej odbyło się posiedzenie kilkudziesięciu działaczy ludowych u b. posła z „Piasta" Andrzeja Witosa. Andrzej Witos przedstawił obecnym sytuację polityczną we wschodniej Małopolsce, wskazując na konieczność łączenia się przy obecnych wyborach — wobec antypaństwowego frontu ukraińskiego z najsilniejszym obozem politycznym w Polsce, jakim jest obóz Piłsudskiego. Zebrani działacze wyrazili zgodną z A. Witosem opinję i postanowili wezwać szerokie masy włościaństwa polskiego w Małopolsce do głosowania na listę B. B.

Hjeny wyborcze w Belwederze.



— A panowie czego chcą?
— Pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy...

Z KRAJU.

LWÓW. Morderca zawisł na stryczku. Sąd przysięgłych skazał na karę śmierci przez powieszenie za zbrodnię skrytobójczego morderstwa, popełnionego na dwóch osobach, 28-letniego parobka Józefa Basa. Ponieważ p. Prezydent nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski, wyrok wykonano.

KATOWICE. Bawiąc się z dziećmi, odebrał sobie życie. Na placu Cesarza w Bytomiu zjawił się robotnik Thiel, który początkowo zaczął się bawić z dziećmi, a potem nagłym ruchem wydobył rewolwer i strzelił pierwszy raz w powietrze, a następnie sobie w skroń, ponosząc śmierć na miejscu.

Sport polski traci doskonałego biegacza.

Petkiewicz wycofuje się z życia sportowego.

Znakomity szybkobiegacz o światowej sławie, Petkiewicz, wystąpił z klubu sportowego „Warszawianka" i nadesłał do W. Z. L. A. list, w którym donosi, że wycofuje się zupełnie z czynnego życia sportowego.

Jako powód podaje Petkiewicz dyskwalifikację, nałożoną nań przez P. Z. L. A. za niedokończenie biegu na 5 kilometrów w Brnie, co uważa za niesprawiedliwe.

Żarski i Reich

skazani na 8 lat więzienia.

(PAT) Sąd okręgowy w Warszawie zakończył proces przeciwko komunistom Benjaminowi Reichowi i b. posłowi Tadeuszowi Żarskiemu. Sąd wydał wyrok, skazujący obu oskarżonych na 8 lat ciężkiego więzienia.

Wywóz polskiego zboża okrętami z Gdyni.

Gdynia, 9. 10. (PAT.) Poraz pierwszy zanotowano w porcie gdyńskim ładowanie zboża na wywóz. Codziennie odchodzą do Skandynawji partje zboża od 20 do 30 wagonów. Elewator uruchomiony już na wybrzeżu będzie służył narazie do ładowania zboża polskiego, przeznaczonego na eksport.

Z Gdańska.

Morderca Lewandowski ma na sumieniu drugiego marynarza angielskiego.

Zmarł tu w szpitalu miejskim drugi marynarz angielski, który razem z dwoma swymi kolegami został raniony ciężko sztyletem przez znanego gdańskiego nożownika **Niemca** Lewandowskiego, podczas wizyty angielskiej floty wojennej w Gdańsku. Pierwszy marynarz, jak już donosiliśmy, **zmarł** w kilka dni po wypadku. Wobec zgonu marynarza senat Wolnego Miasta Gdańska złożył swe ubolewanie konsulowi brytyjskiemu w Gdańsku.

W dziesiątą rocznicę.

Zajęcie Wilna

przez generała Żeligowskiego 9. X. 1920 roku.

W nocy z 7. na 8. 10. padły ostateczne decyzje w sprawie akcji na Wilno. Treścią ich było wykonanie zadań w ramach nakreślonych przez Piłsudskiego, który przygotował warunki zapewniające powodzenie. Istotą działań miało być to, o czem Piłsudski później wspominał: „by stan faktycznego posiadania orężem do Wilna wprowadzić". Różne okoliczności zmusiły jednak do wybrania takiego rozwiązania, by

akcja zajęcia Wilna miała charakter samorzutnych działań.

Z tych powodów w odezwie do ludności Litwy Środkowej podkreślono między innemi:

„Nie mogąc otrzymać pomocy od Rzeczypospolitej Polskiej, skrępowanej przez swe układy z Koalicją Mocarstw, nie mogąc szukać sprawiedliwości na drodze międzynarodowej, wobec nieznajomości naszych spraw na Zachodzie — **podnosimy sami broń,** by zerwać narzucone nam przez obcą przemoc pęta."

W następstwie podjęcia akcji zajęcia Wilna narzucała się konieczność rozwiązania wielu zagadnień politycznych. Terytorjum, które miał zająć gen. Żeligowski, winno było stworzyć własne formy państwowe, by ludności tych obszarów zapewnić swobodę wypowiedzenia się.

Obszary te nazwano Litwą Środkową.

Zagadnienia zostały podkreślone w odezwach do ludności Litwy Środkowej, do żołnierzy oraz w notach do rządu polskiego i rządów państw zagranicznych. Powołano do życia **Tymczasową Komisję Rządzącą.**

Działania bojowe miały przebieg następujący:

Rano dnia 8. 10. oddziały Żeligowskiego ruszyły, by tego dnia sforsować rzekę Mereczankę. Traktem na Śliżuny maszerowała I. brygada 1-ej litewsko-białoruskiej dywizji (pod dowództwem płk. Bejnara), mając na czele miński pułk strzelców; II. brygada ppłk. Rybickiego podążyła dwiema kolumnami na Jaszuny; grupa mjr. Kościałkowskiego, która miała do przebycia najdłuższy marsz, została skierowana przez puszczę Rudnicką do Rudnik. Marsz oddziałów **nie napotykał większych przeszkód, a**

słabe placówki litewskie z łatwością odrzucono na północ.

Nastrój oddziałów był jak najlepszy. Na drodze marszu oddziały spotykały się z objawami radości mieszkańców, witających powrót swoich wojsk. Mieszkańcy Wielkich Solecznik zgotowali przyjęcie nowogródzkiemu pułkowi, częstując żołnierzy chlebem i miodem. Na trakcie lidzkim, na drodze marszu I. brygady rozbrzmiewała orkiestra wileńskiego pułku, który maszerował w odwodzie. Na gen. Żeligowskiego, przejeżdżającego wzdłuż kolumn, spoglądano z pełną ufnością: wszak pod rozkazami jego

litewsko-białoruska dywizja

stawała pod Radzyminem, broniąc Warszawy. Około południa nastąpiło większe starcie z Litwinami przy opanowaniu przepraw na rzece Mereczance. Zawiązały się walki pod Śliżunami, Jaszunami i Czetyrkami z dwoma baonami litewskiego 4-go pułku piechoty imienia Olgierda. Jednakże

siły litewskie były zbyt słabe,

by mogły dłużej odeprzeć atak Polaków, zresztą strzelcy pułków: mińskiego, grodzieńskiego i nowogródzkiego, podnieceni obecnością w linji bojowej gen. Żeligowskiego z zapałem ruszyli do natarcia i sforsowali rzekę Mereczankę.

„Polacy idą do ataku jak pijani, nic się nie boją, pomimo silnego ognia" — tak meldowali dowódcy litewscy do Wilna. Po odrzuceniu Litwinów oddziały gen. Żeligowskiego zatrzymały się w wyznaczonych rejonach na nocleg, by wypocząć i przygotować się do działań w dniu 9. 10.

Jeńców—Litwinów wypuszczono na wolność

i odesłano do Wilna z tem, by głosili, że **litewsko-białoruska dywizja nie idzie walczyć z Litwą,** lecz wraca do domów...

Wieczorem dnia 8. 10. gen. Żeligowski wezwał do Śliżun dowódców brygad i tu szczegółowo omówiono plan działań na dzień 9. 10.

Przypuszczano, iż dowództwo litewskie rzuci do boju wszystkie siły z Wilna i będzie bronić miasta. W tym czasie w Wilnie znajdowały się: 7 pułk piechoty Kowieński, dwa bataljony 9 pułku piechoty Johaniskielskiego, dwie baterje i dwa szwadrony pułku huzarów. Jednakże Litwini nie zdecydowali się na dalszą walkę: odczuwali oni podniecenie społeczeństwa wileńskiego i, obawiając się zapewne

wybuchu powstania w Wilnie,

rozpoczęli ucieczkę. Komendę Wilna oddali pułkownikowi francuskiemu Reboul, licząc na to, iż oficerowie koalicji zatrzymają marsz Żeligowskiego.

Rano dnia 9. 10. oddziały gen. Żeligowskiego ruszyły w nakazanych kierunkach. Na czele II. brygady podążyła „szturmowa" kolumna, złożona z grodzieńskiego pułku pod dowództwem płk. Bohaterewicza, która jednak nie napotkała na drodze marszu większego oporu. Najsilniejszy opór stawili Litwini I. brygadzie w okolicy wsi Dusieniaty, gdzie zawiązały się dłuższe walki. Tymczasem oddziały mjr. Kościałkowskiego przeszły przez rzekę Wakę w Pegirach, przyczem część ich przyłączyła się do akcji I. brygady.

Około godz. 11-ej nieprzyjaciel, który zatrzymywał marsz I. brygady został odrzucony w kierunku Wilna. W ślad za nim ruszyła straż przednia mińskiego pułku i szwadron strzelców konnych.

Między godz. 14 a 15 wpadły do miasta pierwsze oddziały, które,

witane z entuzjazmem przez ludność miasta,

przeciągnęły ulicami i wyrzuciły za rzekę ostatnie patrole litewskie.

O godz. 15 szef sztabu dywizji podawał:

Do D-twa 3-ej armji
z 1 dyw. 1. b. — 9/10 — g. 15

Wilno zajęte przez gen. Żeligowskiego.

z r. Perkowicz
kpt. i szef sztabu.

Już o zmroku wkroczył do miasta wileński pułk strzelców, na czele którego jechał gen. Żeligowski wraz z dowódcą pułku mjr. Bobiatyńskim.

Przywitanie tego pułku było żywiołową manifestacją uczuć polskiego Wilna, które wreszcie doczekało się oswobodzenia.

B. W.

Rynki południowo-zachodnie.

II.

Zagadnienie pozyskania kapitałów zagranicznych.

Z pewnością nietylko fachowi ekonomiści łamią sobie niejednokrotnie głowę nad rozwiązaniem tej niepokojącej zagadki, **dlaczego Polsce tak trudno o kapitały zagraniczne,** gdy inne kraje wciąż prawie kredyty otrzymują. Niemcy pobite mają obcych pieniędzy ile zapragną, i to na dobrych warunkach. Bałkan utrzymuje duże pożyczki, a nawet Rosja bolszewicka znajduje coraz nowych ryzykantów. Jedynie Polska od czasu owej ostatniej większej (zresztą jak na wielkość kraju nie tak poważnej) pożyczki ani rusz nie może znaleźć bankierów, którzyby poszli za linją naturalnej ekspensji gotówkowej, idącej zawsze z krajów o nadmiarze gotówki, wskutek tego taniej do krajów o braku zasobów pieniężnych i wysokim dyskoncie. Oba państwa, któremi się tu zajmujemy, Szwajcarja i Włochy, posiadają duże zapasy gotówki. Szwajcarzy gromadzili ją — bez przerwy prawie — oddawna, drogą przetwórczości i dzięki napływowi bogatych cudzoziemców. Włochy przyszły do majątku ...przez wojnę. Wyda się to może paradoksalne, ale jest faktem, że Włosi, którzy mają wrodzony genjusz kupiecki, potrafili koalicji drogo swą pomoc sprzedać, mianowicie za cenę pożyczki 20 miljardów. Połowa poszła z tego zagranicę na zamówienia wojenne, ale druga połowa pozostała w kraju, umożliwiając wspaniałe inwestycje, które obecnie z olbrzymim rozmachem przeprowadza rząd faszystowski. Spłaty zaś Włosi połączyły z wypłatami niemieckiemi na konto reparacyj, w myśl słusznej zresztą zasady, że nie powinni płacić zwycięzcy skoro nie płacą zwyciężeni.

O ile chodzi o sympatje, które i w kwestjach finansowych jako „imponderabilia“ nieraz poważnie zaważyć mogą, to w Szwajcarji są one stare i wypróbowane. Największy pisarz szwajcarski, Gottfried Keller, napisał całą książkę o Polsce. Szczególnie z okresu walk o wolność mogliśmy zawsze liczyć na silne sympatje szwajcarskie. Dużo więzów nawiązało też może nieco przedwcześnie zlikwidowane muzeum w Raperswilu. Szkodę wyrządza nam, oczywiście, celowa propaganda niemiecka, która w Szwajcarji niemieckiej dzięki wspólności języka łatwą ma robotę, lecz na ogół Szwajcarzy starają się być objektywni.

I we Włoszech żyją może niejedne szlachetne tradycje z okresu Legjonów i Towiańskiego, którego uczniów jeszcze znaleźć można. Oziębia je nieco fakt, że Polska jest sprzymierzeńcem Francji, przeciw której się dziś głównie kieruje orjentacja polityczna przeludnionych Włoch, którzy z pożądaniem spoglądają na Nizzę i Korsykę a zwłaszcza na kolonje francuskie w Afryce północnej. Wszystko to nie przeszkadza jednak możliwości nawiązania bliższych stosunków i w dziedzinie finansowej, gdyż kapitał włoski, jako jeden z terenów ekspansji narodowej, wykazuje obecnie dużą ruchliwość.

Jakie są jednak przeszkody? Piszący te słowa rozmawiał na ten temat z poważnym Szwajcarem dr. A. Oświadczył on zupełnie bez ogródek: **Nie nabraliśmy jeszcze zaufania do trwałości stosunków na wschodzie. Polska jest zbyt silnie zagrożona przez Niemcy z jednej, a Rosję z drugiej strony — lecz przedewszystkiem, mówił ów Szwajcar — nie możemy ani rusz zrozumieć Waszej polityki wewnętrznej.** Czy w Polsce panuje demokracja — czy dyktatura? Jakim jest poziom życia politycznego? Niestety najlepiej znanem źródłem informacyj, prawie „podręcznikiem“ wiedzy o Polsce stało się znane „Dno oka“, o którego popularyzację postarała się z wielką gorliwością prasa niemiecka.

Zagranica na ogół pozytywnie ocenia wszelkie rządy trwałe i konsekwentne, ale nie dyktature. Pewną rezerwę wyczuwa się w Szwajcarji nawet wobec Włoch, pomimo, że ich ustrój jest dziś tak mocno zmontowany, że mowy niema o bliższej możliwości przewrotów — a na czele stoi człowiek najniewątpliwie genjalny. Chodzi jednak o to, że **po każdej presji można się spodziewać kontrakcji, a absolutne bezpieczeństwo daje jedynie demokracja, w której wszystkie siły polityczne mają wolne pole do popisu i do objęcia władzy drogą legalną skoro do tego dojrzały.** Oczywiście demokracja wymaga dużo dojrzałości narodu. **Folska jeszcze nie znalazła swej formy ustrojowej, dla siebie odpowiedniej, i to jest jednym z głównych czynników nieufności.**

Jedynie uregulowanie stosunków wewnętrznych z jednej, a uspokojenie odpowiednich czynników do naszej sytuacji zewnętrznej z drugiej strony, może naszą pozycję w świecie wzmocnić. **Nie leży więc w naszem interesie robić alarmy wojenne. Wojna, jeśli do niej dojdzie, może nastąpić najrychlej za lat 6—10 i ten czas należy wykorzystać do ekonomicznej rozbudowy. Pozyskać obce kapitały, znaczy zainteresować je w przyszłości Polską — nie znaczy to jednak, by nie reagować na prowokacje. Trzeba czasem bardzo mocno pięścią w stół uderzyć, ale z zimną krwią, trzeba nadewszystko stale rozbudowywać siłę zbrojną, ale nie znaczy to jeszcze wytwarzać atmosferę gorączki przedwojennej.**

Czas pracuje dla nas, choć bardzo powoli, a pracę tę przyspieszają nasze wysiłki. Tak np. zwiedziło P. W. K. 22 bankierów szwajcarskich i w rezultacie napływ kapitałów szwajcarskich do Polski wzrasta znacznie. Kapitał szwajcarski jest jednak bardzo ostrożny, unika terenów gospodarczo i kulturalnie pierwotnych. Dlatego najłatwiej otrzymał pożyczkę Poznań, i to znaczną, zarówno miasto jak i tramwaje. W dziedzinie elektryfikacji interesują się Szwajcarzy Gródkiem: toczą się pertraktacje o rozbudowę tych zakładów, które w tym wypadku miałyby i Wielkopolskę w prąd zaopatrzyć i to z udziałem 70 milj. fr. kapitału szwajcarskiego. Znaczną pożyczkę otrzymała, jak wiadomo, w ostatnim czasie Gdynia, głównie na cele zaprowadzenia komunikacji trolejbusowej. Jest to dowodem, że nasza aktywność zaczyna przełamywać propagandę niemiecką. Pozatem kapitały szwajcarskie zainteresowały się elektryfikacją Łodzi; Państwowe Zakłady Samochodowe świeżo otrzymały pożyczkę 2 milj. dolarów. We Lwowie i Przemyślu pracują kapitały szwajcarskie w spółkach budowlanych, pozatem interesują się one poważnie naszym przemysłem naftowym.

Kapitał włoski dotąd słabiej się angażował w Polsce. Poważną ekspansję uprawiają tu towarzystwa asekuracyjne (Asicurazione Generale Trieste).

Lecz wszystko to są słabe początki i dopiero usunięcie tych głównych przyczyn, o których była mowa, może do kraju naszego skierować życiodajne strumienie złota, nietylko z Szwajcarji i Włoch.

Florencja, w październiku 1930.

A. N.

Herriot następcą Brianda?

Radykali skłonni do współpracy z Poincaré'm i Tardieu'm!

Pisma berlińskie informują opinję niemiecką, że wobec prowokacyjnych mów Hitlera i Schachta, zapowiadających wstrzymanie spłat odszkodowań, w **łonie radykałów francuskich** na razie wciąż najsilniejszej partji francuskiej, wzrosło przekonanie o konieczności współpracy z rządem Poincaré'go i Tardieu. Należy przypomnieć, że radykałowie w 1924 r. wystąpili z koalicji zwanej Unją Narodową i w ten sposób pozbawili Francję wspaniałych owoców polityki Poincaré'go, zastosowanej wobec Niemiec przez zajęcie zagłębia Ruhry. Herriot od dłuższego czasu przyznaje się do pomyłki i jak przedtem, oderwał radykałów od Unji Narodowej; tak obecnie chciałby ich wprowadzić z powrotem. Ma on przytem poparcie starych przywódców i b. ministrów a nawet premjerów Caillaux'a i Sarraut'a.

Opozycja, na której czele stoją niedoszły kandydat na premjera Daladier, Montigny i Cot, marząca do niedawna o rządach wespół z socjalistami zmalała zupełnie.

Poincaré i Tardieu podobno skłonni są ofiarować Herriotowi stanowisko ministra spraw zagranicznych za cenę przystąpienia radykałów do Unji Narodowej. Poincaré mógłby wówczes pomyśleć o **naprawie konstytucji francuskiej,** bo system rządów klik parlamentarnych, rujnujących państwa europejskie, z Francji wziął początek.

Kongres radykałów odbywa się w Grenoble, począwszy od czwartku 9 bm.

—o—

Paul-Boncour, socjalista francuski

wzywa Francję do zbrojnej obrony pokoju.

Jeden z czołowych przywódców socjalizmu francuskiego, Paul-Boncour (dwojga nazwisk), a do niedawna długoletni delegat Francji w Lidze Narodów zamieścił 7 bm. w paryskim „Journalu“ artykuł, gdzie dowodzi, że wobec **niepowodzenia Ligi Narodów w sprawie rozbrojenia Francja nie może zmniejszyć wydatków na obronę, dopóki międzynarodowe gwarancje nie wzmocnią bezpieczeństwa.** „Zbroją się dyktatorzy czerwoni i czarni — pisze Paul-Boncour, mając na myśli Mussoliniego, Hitlera i Stalina — jedno jest jasno: **nadchodzi nowa wojna!**

Sensacyjny proces o morderstwo w Wiedniu.

Prawda jak oliwa na wierzch wypłynie.

W stolicy Austrji rozpoczął się we wtorek 7 bm. w przepełnionej sali sądu przysięgłych sensacyjny proces o morderstwo, popełnione przez kupca Gustawa Bauera na żonie kupca węgierskiego Fellnera Katarzynie. Akt oskarżenia obejmuje 70 stron maszynowego pisma.

Sprawa przedstawia się następująco:

17 lipca 1928 r. znaleziono wśród krzaków zwierzyńca w Lainz zniekształcone silnem poparzeniem zwłoki kobiety, widocznie zamordowanej i podpalonej. Na miejscu zbrodni znaleziono pozatem buteleczkę od benzyny i 1 egzemplarz dziennika „Neue Freie Presse“. Wszelkie starania policji, idące w kierunku stwierdzenia tożsamości zamordowanej, spełzły na niczem. Dopiero po roku niezwykły zbieg okoliczności wprowadził policję na trop.

A było to tak. Jeden z urzędników policji kryminalnej, który prowadził śledztwo w powyższym wypadku, zachorował na zęby i zniewolony był udać się pod opiekę lekarza-dentysty dr. Reisberga. W czasie wizyt opowiadał lekarzowi o niezwykłym wyglądzie uzębienia tajemniczej zamordowanej. Szczegółowy opis sztucznego uzębienia pozwolił dr. Reisbergowi stwierdzić, że uzębienie wykonało jego laboratorjum techniczne i to dla niejakieś Katarzyny Fellner. Dochodzenia, wszczęte na podstawie tego odkrycia, stwierdziły, że Katarzyna Fellner przekroczyła granicę austrjacko—włoską w lipcu 1928 roku i że od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął. Zaaresztowano wobec tego w Abbazia jej męża, którego jednak musiano po kilku dniach zwolnić, gdyż przeprowadził niewątpliwy dowód, że w dniu morderstwa bawił w sprawach kupieckich w Wenecji. Zapytany o nazwiska znajomych żony w Wiedniu, podał Fellner m. in., nazwisko kupca Gustawa Bauera, z którym zapoznała się w Merano. Nieomal równocześnie doręczyła przyjaciółka zamordowanej Lilli Mohn policji list z pierwszych dni lipca 1928 r., w którym Katarzyna Fellner donosiła, że przyjedzie do Wiednia, aby przy pomocy G. Bauera sprzedać część swych kosztowności.

Bauera zaaresztowano w Berlinie. Pierwotnie utrzymywał on, że Fellnerowej wogóle nie zna, w końcu jednak przyznał się do znajomości, zasłaniał się jednak tem, że w dniu morderstwa był w towarzystwie krewnych w jednym z lazaretów u chorego brata. Rodzina jednak podobnego wypadku nie mogła sobie przypomnić. Przyciskany do muru przyznał w końcu, że Fellnerowa była 17. VII. 1928 r. u niego i poleciła mu sprzedaż kilku drogocennych futer. Tytułem zaliczki dał jej rzekomo 15.000 złotych, poczem urządzili sobie przejażdżkę. Co się stało z Fellnerową po rozstaniu, nie mógł Bauer powiedzieć. Nie wyjaśnił także, dlaczego nie starał się doręczyć Fellnerowej reszty kwoty, uzyskanej ze sprzedaży futer.

Rewizja przeprowadzona w domu posądzonego stwierdziła, że Bauer był abonentem „Neue Freie Presse“, którego numery skrupulatnie przechowywał. W zbiorze brak właśnie numeru, który znaleziono na miejscu zbrodni. Dalsze dochodzenia ustaliły, że Bauer pod koniec lipca sprzedał kilka pierścionków i innych kosztowności.

Na podstawie wszystkich tych poszlak wytoczono Bauerowi proces o morderstwo z chęci rabunku, który się właśnie toczy i który potrwa prawdopodobnie 14 dni.

Bandyci obrabowali żonę burmistrza Chicago.

Chicago. (PAT) W chwili, gdy Mrs. Thompson, żona burmistrza miasta wracała z przejażdżki samochodem do domu, trzej osobnicy, przyłożywszy rewolwery do skroni szofera i towarzyszącego mu policjanta, zabrali pani Thompson portmonetkę z pieniędzmi oraz całą biżuterję, jaką miała na sobie. Wśród zrabowanych przedmiotów znajduje się pierścień brylantowy wartości 10.000 dolarów.

Żaglowcem przez Ocean.

Pewien profesor amerykański dr. Blanco Alberial, następca Gerbautt'a, wylądował po 84 dniach podróży po Oceanie Atlantyckim w porcie barcelońskim. Niezwykłą swą podróż odbył na żaglowcu długości 10 metrów i 3½ szerokości. Z profesorem wybrały się przez Ocean również żona jego i córki. Po drodze zatrzymał się żaglowiec tylko dwa razy i to na Azorach i w Melili (Marokko), celem uzupełnienia zapasów. W porcie Barcelonie zgotowano odważnemu profesorowi wielką owację.



„Bazar polski“ w Gdańsku w dużej sali sportowej (Sporthalle). Od lewej ks. biskup O'Rourke i ks. Rogaczewski.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Samolot niemiecki nad terytorjum Polski.

W ub. środę po południu przelatywał nad miejscowością Sośnie (pow. odolanowski) samolot niemiecki „D. 1087". Samolot ten leciał od strony Pawłowa wzdłuż linji kolejowej i nad dworcem w Sośni zmienił kierunek lotu nad szosę Sośnie — Cieszyn.

Znamiennym jest fakt, że samolot ten leciał na wysokości około 60 metrów nad miejscowością oddaloną od granicy polsko-niemieckiej o blisko 10 klm.

Już nie po raz pierwszy notujemy przeloty samolotów niemieckich nad terytorjum polskiem. Tymczasem Niemcy na cały świat trąbią o szpiegostwie lotników polskich. Jest to typowa przewrotność niemiecka.

Nieszczęśliwy wypadek autobusowy.

Ze środy donoszą: Na szosie Kostrzyńskiej szofer autobusu, własność p. Walkowiaka z Kostrzyna, zauważył, że nie działa należycie kierownica. W odległości 100 metrów od majątku p. Namysłowskiego ze Środy, autobus skręcił gwałtownie do rowu i wywrócił się, przyczem popękały szyby i resory. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

Z Uniwersytetu Poznańskiego.

Dyplom magistra filozofji uzyskali: w zakresie botaniki p. Janina Szaniawska ze Zgierza, p. Janina Offertówna z Warszawy, p. Ludomira Gajowczykówna z Kobylina w woj. poznańskiem, p. Eryka Smoluchowska z Borysławia, p. Hanna Weissowa z Krakowa; w zakresie chemji p. Hanna Kamińska z Piotrkowa; w zakresie fizyki p. Antoni Pilarz z Dąbrowy Górniczej i p. Władysław Gawron z Jasła; w zakresie zoologji p. Stanisław Baran z Racławówki i p. Kazimierz Myrdzik z Czechowic.

Tragiczne zakończenie zabawy weselnej.

Z Poznania donosi Nowy Kurjer: W Łęce Małej w pow. gostyńskim powstała bójka, podczas której 17-letni Walenty Krzyżostaniak uderzył w głowę niej. Wincentego Dudka. Po tem zajściu powaśnieni pogodzili się i bawili się nadal.

W dwie godziny później Dudek zachorował i zmarł nad ranem. Sekcja zwłok wykazała pęknięcie kości ciemieniowej i podstawy czaszki, co wywołało krwotok wewnętrzny czaszki. Krzyżostaniaka odstawiono do więzienia sądowego w Gostyniu.

Aresztowanie „fabrykanta" 2-złotówek z Rawicza.

Policja poznańska aresztowała niej. Rataja, lat 20, rodem z Rawicza. Przyznał się on do podrabiania pieniędzy, a wspólnikiem jego był 23-letni Marjan Cimirski z Poznania. Obaj wspólnicy wynajęli pokój w mieszkaniu Kosińskiej przy Wszystkich Świętych 5 i podrabiali tam pieniądze.

—o—

CZARNKÓW. Jarmark. We wtorek, dnia 14. bm. odbędzie się jarmark na konie i kramny. Targ na świnie i bydło z powodu panującej zarazy jest zakazany.

Pakość.

Poświęcenie „Stacji opieki nad matką i dzieckiem". Wzorem innych miast urządziło miasto nasze dzięki staraniom Magistratu, Rady Miejskiej i zast. burm. p. Kamińskiego przy pomocy subwencyj wojewódzkiej, wydziału powiatowego oraz Powiatowej Kasy Chorych „Stację opieki nad matką i dzieckiem", która mieści się na I. piętrze domu p. Słowińskiego w Rynku. Stacja uruchomiona zostanie od piątku, dnia 10. bm. Otwartą będzie we wtorki i piątki od godz. 1—2. W godzinach tych ordynować będzie lekarz dr. Jakubiak. W stacji dyżurować będzie specjalna higienistka. Poświęcenie powyższej stacji odbyło się w środę, dnia 8. bm. Rano o godz. 9 odbyła się msza św. którą odprawił ks. prałat Kielczewski. W mszy św. wzięli udział: starosta p. Stępiński, powiatowy lekarz dr. Mątwiłł z Mogilna, dyr. Kasy Chorych p. Chojnacki oraz korporacje miejskie. Po mszy św. udali się wszyscy do lokalu stacji. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Kielczewski, nast. przemówił starosta p. Stępiński, składając życzenie w im. p. wojewody i wyrazy uznania. Dyr. Kasy Chorych p. Chojnacki. O znaczeniu stacji opieki mówił zast. burmistrza p. Chojnacki.

Manifestacja przeciwniemiecka w Solcu Kujawskim.

Twarda odpowiedź Soleczan. — Udział ks. biskupa Laubitza, wojewody i starostwa. — Poświęcenie kościoła.

Ub. niedzieli, dnia 5. bm. po uroczystej sumie i poświęceniu przez ks. biskupa rozbudowywującego się kościoła, utworzył się na ulicy Marsz. Piłsudskiego pochód. Sześćset dziatwy na czele pochodu, orkiestra kolejarzy z Kapuścisk Małych, las sztandarów, za nimi władze, a nast. długi łańcuch członków P. W., Zw. Strzelecki, Powstańcy i Wojacy, K. P. W. urzędnicy leśni z Nadleśnictwa Solec i Osiek, Sokoli, Młodzież. Pochód zatrzymał się przed plebanją, gdzie ks. biskup Laubitz przemówił do manifestantów. Na Rynku przemówił wiceburmistrz miasta dyr. Czaczka, wnosząc o uchwalenie rezolucji nast. treści:

„My, obywatele prastarego polskiego miasta Solca Kujawskiego i okolicy, zebrani w dniu 5 października 1930 roku na rynku miasta naszego, wyrażamy stanowczy protest przeciwko atakom szowinistów niemieckich, oraz wystąpieniom ministra Rzeszy niemieckiej Treviranusa, który poważył się publicznie zakwestjonować nienaruszalne prawa do odwiecznie polskiego Pomorza. Stwierdzamy, że cały naród polski z oburzeniem piętnuje zakusy, zmierzające do uszczuplenia granic Rzeczplitej jakąkolwiek drogą. Nie pozwolimy pozbawić się choćby piędzi ziemi, wydartej z wiekowej niewoli, gdyż powrót ziem, zrabowanych niegdyś w rozbiorach, był jedynie aktem międzynarodowej sprawiedliwości. Domagamy się, aby zgodnie z wolą całego narodu, Rząd przeciwstawił się z całą stanowczością wszelkiem roszczeniom do ziem rdzennie polskich".

Rezolucję powyższą przyjęli zebrani entuzjastycznie.

Umundurowane oddziały Strzelca i Powstańców sprezentowały broń, poczem wszyscy obecni wznosząc dwa palce w górę poprzysięgli:

„My, którzyśmy lat dziesięć temu, okupili swą krwią wolność i potęgę Ojczyzny naszej, ślubujemy, nie cofnąć się przed żadnym środkiem koniecznym dla obrony nienaruszalności zagwarantowanej traktatami granic Polski".

Na zakończenie nadmieć wypada, iż podczas uroczystości manifestacyjnych zabrakło kilku znanych obywateli.

Pożary nie ustają.

Z Gniezna donoszą: Wskutek zbrodniczego podpalenia stanęła w płomieniach stodoła, należąca do majątku Kustodja. Mimo energicznej akcji ratunkowej cała stodoła, długości 33 m. a szerokości 15 m., spaliła się doszczętnie wraz ze zbożem i młocarnią parową. Wartość zboża, które mieściło się w stodole, ocenia poszkodowany p. Hieronim Olejniczak na 47.000 zł, z czego 40.000 zł pokrywa Ubezpieczenie. Stodoła, przedstawiająca wartość 25.000 zł, była również ubezpieczona.

W Kosobudach powiatu chojnickiego powstał pożar w zabudowaniach gospodarczych oberżysty Jana Trzebiatowskiego. Pożar strawił doszczętnie stodołę wraz z tegorocznemi zbiorami, chlew z wszelkim drobiem i szopa z większą ilością opału. Szkoda wynosi około 19.000 zł. Ubezpieczenie pokrywa straty częściowo. Przyczyna pożaru nieznana.

Z Panigrodza donosi nam korespondent: Spaliły się w pobliskiem Czeszewie dwie sąsiednie stodoły, wraz ze zbożem, należącem do gospodarzy pp. Sołtysińskiego i Bociana.

W majątku Białyniu, pow. Gniezno, spłonął dom zamieszkiwany przez 7 rodzin. Prawdopodobnie ogień wzniecily dzieci jednego z lokatorów.

W Wilkowej pow. gostyńskiego spłonęła stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczemi. Szkody wynoszą około 50 tys. zł. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

W Żywcach pow. chojnickiego wybuchł pożar w majątku p. barona Lerchenfelda. Spłonął chlew z trzodą. Pożar spowodowała służąca przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Skuteczną akcję ratunkową rozwinęła straż graniczna z Konarzyn.

Żnin.

Z posiedzenia Rady Miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej odczytany został przez przewodniczącego dr. Jączyńskiego statut elektrowni miejskiej w Żninie, który określa warunki dostawy prądu konsumentom. Statut ten uchwalono jednogłośnie. Ustalono również opłaty w gimnazjum im. Braci Śniadeckich i w szkole wydziałowej. Od uczniów uczęszczających do gimnazjum — pierwsza i druga klasa 240 zł rocznie, trzecia i czwarta 360 zł rocznie, a reszta klas 420 zł rocznie. Opłaty te mają być uiszczane w 10 ratach, pierwszego każdego miesiąca, płatne zgóry, w szkole wydziałowej zaś pobierać będzie się od dzieci ponad 14 lat — zamiejscowych 80 zł rocznie, a miejscowych 60 zł rocznie. Kwestję zniesienia jarmarków kramnych odroczono do następnego posiedzenia. W końcu radny p. Szymański zdał sprawozdanie z miesięcznej rewizji Kasy Miejskiej z dnia 24 września, które zostało zatwierdzone. Na tem zakończono posiedzenie.

Kruszwica.

Budowa wodociągów. W ub. poniedziałek przybyli do tut. miasta inżynierowie Państw. Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego, przywożąc gotowe plany i kosztorysy na budowę kanalizacji i wodociągów w tut. mieście. Przypuszczalnie koszty budowy wodociągów wyniosą około 700 tys. zł, zaś budowa kanalizacji około 1400 tys. zł. Korporacje miejskie, w pierwszym rzędzie zamierzają rozpocząć budowę wodociągów, zaś w razie uzyskania pożyczki, rozpoczęłoby budowę kanalizacji. Ponieważ plany budowy wodociągów obejmuje i tereny nie miejskie, t. j. teren po lewej stronie Gopła, część Kruszwicy wsi, zatem pożądanem było, aby tę część przyłączyć do miasta.

Czyj rower? W tych dniach stróż miejski podczas służby nocnej znalazł rower męski, po którego należy się zgłosić w Miejskim Urzędzie Bezp. i Porządku Publicznego pokój nr. 4.

ZMARLI.

Ś. p. **Wanda z Szumanów Bogdanowa Chrzanowska**, z Poznania.

Ś. p. **Wiktor Hubert**, właściciel majątku Osie, pow. świeckiego.

Ś. p. **Włodzimierz Pczycki**, mierniczy Magistratu m. Gdyni, lat 30.

Ujście.

Przedstawienie ochronki. W ub. niedzielę urządziła tut. ochronka przedstawienie. Na program składały się wiersze, monologi, śpiewu, tańce, korowody, sztuczki scenicznę i inne.

Z Ochotniczej Straży Pożarnej. Z inicjatywy burmistrza p. Lewandowskiego oraz p. Konrada Harwasa odbyło się w ub. poniedziałek zebranie konstytucyjne, celem zorganizowania Ochotniczej Straży pożarnej. Na członków zapisało się 45 osób. Wybrano nast. tymczasowy zarząd, który będzie urzędował do walnego zebrania w nast. składzie pp. burmistrz Lewandowski prezesem, Konrad Harwas naczelnikiem, Stanisław Maciołka sekretarzem, Stanisław Marcinkowski skarbnikiem, Stefan Peisert i Ignacy Mazur ławnikami.

Z Tow. Powstańców i Wojaków. W ub. czwartek odbyło się w sali p. Muzurkiewicza zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Zebranie zagaił prezes p. Pułtorak, poczem sekretarz p. Kolanowski przeczytał obszerny protokół z ostatniego zebrania. Prezes zareferował sprawę zjazdu obwodowego stwierdzając, że odbyty zjazd udał się nadzwyczajnie, gdyż sprowadził do Ujścia aż 575 członków. Prezes w imieniu towarzystwa podziękował wszystkim ofiarodawcom, oraz wszystkim tym, którzy się w jakikolwiek sposób przyczynili do uświetnienia zjazdu, zaś p. Sobkowiak podziękował prezesowi za jego trudy poniesione około organizacji zjazdu.

Z Sokoła. W ub. środę odbyło się w Domu Katolickim nadzwyczajne walne zebranie Sokoła. Zebranie zagaił wiceprezes p. Raczyński, następnie przeczytał p. Kubik protokół z ostatniego zebrania. Prezesem wybrano większością głosów p. Jana Łukaszewicza. Uchwalono urządzić w niedzielę dnia 9 listopada zabawę z przedstawieniem teatralnem. Odegrana ma być sztuka „Korsarz Bałtyku".

Zabawa i przedstawienie Młodych Polek. W ub. niedzielę urządziło tut. Tow. Młodych Polek w sali p. Mazurkiewicza przedstawienie teatralne. Amatorki wywiązały się ze swych zadań ku ogólnemu zadowoleniu. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Zbąszyń.

Obchód kościuszkowski. Dnia 5. bm. z inicjatywy „Sokoła" urządzono uroczystość tradycyjną obchodu kościuszkowskiego. Przyznać trzeba, że tut. „Sokół" umie krzewić ducha polskości, wzbudzać zapał i entuzjazm. Uroczystość powyższą zagaił niezmordowany w pracy społecznej prezes Konieczka. Po jego gorących, patrjotycznych słowach, rozległy się i popłynęły pieśni z ust naszej dziatwy szkolnej, pod batutą p. Liczbańskiego. Po pieśniach, bijących swojskością nuty, wygłosił nauczyciel p. Pomesny referat, w którym uwydatnił wielkie i bohaterskie czyny Kościuszki dla naszego Narodu i Ojczyzny. Sokolstwo wzorując się na cnotach jego obrało go sobie za patrona, by iść jego wzorem i wszystkie swe siły poświęcić dla dobra Polski. Sprawnie wykonane popisy gimnastyczne nagrodzono hucznemi oklaskami.

Toruń.

Zebranie miesięczne Związku Techników Rz. Polskiej o średniem wykształceniu, oddział w Toruniu, odbędzie się w dn. 11 bm. o godz. 8 wiecz., w sali książęcej „Dworu Artusa" w Toruniu. Zarząd uprasza o przybycie wszystkich członków oraz kolegów absolwentów średnich szkół technicznych.

Grudziądz.

Kalendarzyk teatralny.

Sobota, 11 bm.: **„Baron Kimel", wodewil.**

Niedziela, 12 bm.: **„Nad polskiem morzem".**

Wielka zabawa młodzieży, którą urządza „Sokół" żeński z łaskawym udziałem VI. Drużyny Harcerskiej, pod hasłem „Dzieci dla dzieci", odbędzie się w niedzielę, dn. 12 bm. o godzinie 16-ej w „Tivoli" przy ul. Lipowej. Wielce urozmaicony program młodzieży sokolej i sokolic, oraz występy harcerzy, zabawią naszych milusińskich i rozśmieszą do łez. Nie wątpimy, że udział rodziców i ich rodzin będzie bardzo liczny, których jak najserdeczniej zapraszamy. Wieczorem o godz. 8 zabawa dla dorosłych, urozmaicona niespodziankami. Program szczegółowy w afiszach. — Zarząd.

Kino „Gryf" wyświetla film dźwiękowy p. t. „Czterech djabłów".

Kino „Orzeł" wyświetla śliczny film polski p. t. „Grzeszna miłość" z Jadwigą Smosarską w roli głównej.

Kino „Nowości" wyświetla podwójny program: film p. t. „W pogoni za pociągiem" i „Ślubna podróż Texasa". Prócz tego nadprogram.

Wiadomości z Gniezna.

Ślub. W kościele w Modliszewku odbył się ślub pomiędzy p. Marjanem Kowalskim z Gdyni a p. Genowefą Englerówną, córką znanego powszechnie obywatela z Gniezna.

Z okazji 25-lecia walk o szkołę polską odbędzie się w niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 12 w południe w sali kinoteatru „Apollo" akademja, urządzona staraniem miejsc. nauczycielstwa z insp. Kuszą na czele. Dobrowolne datki przeznacza się na rzecz szkolnictwa polskiego poza granicami państwa.

Premjera pierwszego filmu dźwiękowego w Gnieźnie odbyła się w ub. wtorek w kinie „Polonja", które sprowadziło film amerykański produkcji p. t. „Śpiewający błazen".

Powrót pielgrzymki z Częstochowy. W ub. niedzielę około godz. 17 wróciła do Gniezna pielgrzymka z par. św. Wawrzyńca, która pod przewodnictwem ks. prob. Chitomera udała się przed 3 tygodniami pieszo do Częstochowy. Udział w pielgrzymce wzięły 22 osoby różnego wieku. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych pielgrzymi robili dziennie od 25 do 28 km., tak że po 10 dniach znaleźli się w Częstochowie. Drogę powrotną przebyli nawet w 9 dniach. Mimo uciążliwej drogi i nienadzwyczajnych kwater panował w pielgrzymce przez cały czas doskonały nastrój. W czasie marszu śpiewano godzinki i pieśni oraz odmawiano różaniec. Przybycia pielgrzymów do Gniezna oczekiwały mimo deszczu niezliczone tłumy publiczności.

Zabawy taneczne. W ub. sobotę urządzili zabawy: Polski Klub Kolarzy i Zw. Hallerczyków, w niedzielę Tow. Czeladzi Katolickiej, w nadchodzącą zaś sobotę odbędzie się zabawa jesienna Tow. Czeladzi Stolarskiej. Wreszcie w niedzielę chór kośc. św. Michała urządza zabawę w sali Hotelu Europejskiego.

Postrzelony z wiatrówki. Zamieszkały przy Parku Kościuszki p. Emil Ratajczak został w czasie, gdy się przyglądał będącej w ruchu karuzeli, postrzelony z wiatrówki przez jakiegoś nieznanego osobnika, który jechał wraz z nim na karuzeli. Na skutek strzału odniósł p. Ratajczak ranę na prawym policzku.

Poświęcenie sztandaru Zw. Pracowników Poczt i Telegrafów w Chojnicach.

W ub. niedzielę obchodziło miejsc. Stow. Niższych Funkcjonarjuszy Poczt i Telegrafów poświęcenie swego sztandaru. Na uroczystość tę przybyły delegacje z Grudziądza, Tucholi, Bydgoszczy, Kamienia, Kościerzyny, Tczewa, Nakła i Wejherowa. Z dworca udano się z orkiestrą pocztowców z Bydgoszczy na czele do hotelu Engla, poczem o godz. 10 uformował się pochód, który ruszył do Fary na uroczystą mszę św. Nowy sztandar poświęcił ks. Borzyszkowski. Sztandar przedstawia na jednej stronie wizerunek Najświęszej Panienki, zaś na drugiej widnieje napis „Bóg i Ojczyzna“.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości w pochodzie udali się na plac Jagielloński, gdzie złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza poczem przed gmachem pocztowym odbyła się defilada.

O godz. 1,30 uroczyste zebranie zagaił prezes miejsc. Koła p. Podlewski. Jako pierwszy przemówił delegat Ministra Poczt i Telegrafów p. prezes Maciejewski z Bydgoszczy, nast. przemawiał starosta powiatu chojnickiego dr. Zaleski, burmistrz miasta Chojnic dr. Sobierajczyk, prezes okręgowy p. Jarocki, w końcu składały życzenia poszczególne delegacje, ofiarując równocześnie gwoździe pamiątkowe, których razem złożono przeszło 100. Odebrano również kilkadziesiąt telegramów gratulacyjnych ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, które dają nam wyobrażenie o sile i wielkiem rozgałęzieniu Związku Pocztowców.

Po uroczystem zebraniu odbył się wspólny obiad, podczas którego wznoszono toasty na cześć przedstawiciela ministerstwa, władz miejscowych i rodziców chrzestnych. Podczas uroczystości pięknie przygrywała orkiestra Koła Pocztowców z Bydgoszczy. Po obiedzie do godz. 19 odbywał się koncert a nast. zabawa taneczna, połączona z różnemi urozmaiceniami.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli pp.: majorowa Fleszarowa, starościna drowa Zaleska, szambelanowa Sikorska z Wielkich Chełmów, burmistrzowa d-rowa Sobierajczykowa, d-rowa Piełowska, Zachorowska, d-rowa Korzeniowska, Ćwiejkowska, Grochowska, Ulandowska, mecenasowa Zangowska, Gutkowska, Stammowa, Kwasigrochowa, Mejerowa, Łangowska, Strehlanowa i Kunowska, oraz panowie: prezes dyrekcji poczt i telegrafów Sylwester Maciejewski z Bydgoszczy, starosta dr. Zaleski, burmistrz dr. Sobierajczyk, naczelnik urzędu pocztowego w Chojnicach Ćwiejkowski, Patkowski, komendant garnizonu kpt. Marks, dr. Piełowski, insp. szkolny Grochowski, Zachorowski, mecenas Łangowski, Stamm, Ulandowski, Gutkowski, Mejer, Łangowski, Strehlau, Kwasigroch, Smeja i prezes zarządu okręg. Jagielski z Bydgoszczy.

Koniec legendy o ropie naftowej w Tucholskiem.

W związku z krążącemi od szeregu tygodni pogłoskami o pokazaniu się ropy naftowej w mieście i okolicach Tucholi, otrzymujemy ze sfer miarodajnych nast. wyjaśnienie:

Przeprowadzone na miejscu badania przez dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego prof. S. Morozowicza i naczelnika Wydziału Naftowego dr. K. Tołwińskiego wykazały, że jedynem i najistotniejszem „źródłem“ nafty jest mieszcząca się w piwnicy p. Kallasa żelazna cysterna z naftą firmy „Nobel“.

Nafta z tej cysterny, rozlewana przypadkowo na piaszczystą posadzkę piwnicy, przedostawała się na mocy wsiąkliwości piasku — do sąsiedniej studni i stąd powstała cała historja rzekomych źródeł naftowych.

Celem wydania ostatecznej decyzji, czy nafta tucholska jest naturalną ropą, czy też gotowym jej destylatem, P. Instytut Geologiczny przeprowadził chemiczną analizę próbki, zebranej z Tucholi przez pp. prof. S. Morozowicza i dr. K. Tołwińskiego.

Z analizy, przeprowadzonej przez dr. Różyckiego wynikło ostatecznie, że nafta tucholska nie posiada zgoła żadnych cech, charakteryzujących ropę naftową i uznaną została za jej destylat, nie różniący się niczem od nafty, pochodzącej ze składu firmy „Nobel“ w Warszawie. Tyle co do samego miasta Tucholi.

Odnośnie okolic, wymieniona na wstępie komisja stwierdziła, że to, co brano za objawy nafty w rowach odwadniających łąkę niej. Szmeltera — okazało się kłakami przegniłej roślinności, pomieszanej zawiesinami wodzianu żelazowego (rudy łąkowej).

Tak więc i w pierwszym i drugim wypadku fachowe badania wybitnych specjalistów w tej dziedzinie wykazały, niestety, całą bezpodstawność wersji o rzekomych źródłach naftowych w Tucholi i okolicy.

Tczew.

Święto ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W ub. czwartek obchodziły szkoły parafji Nowomiejskiej święto ku czci patronki swej, św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Zebranie Białego Krzyża odbyło się w salce posiedzeń Magistratu pod kierownictwem burmistrza Wojczyńskiego. Po przedstawieniu zebranym przez przedstawiciela wojska p. kpt. Wińskiego najkonieczniejszych potrzeb naszego 2 bat. strzelców, uchwalono zorganizować „Tydzień Białego Krzyża“, który rozpoczął się dnia 2. bm. i trwać będzie do dnia 12. bm. Sprawę zorganizowania kursów oświatowych, nauki czytania i pisania wśród wojska, powierzono dyrektorowi gimnazjum p. Miączyńskiemu oraz inspektorowi szkolnemu p. Tarnowiczowi. Sprawę zorganizowania stałych dancingów każdego miesiąca oddano w ręce przewodniczącego sekcji propagandowej inż. Kopfa.

Herbatka poobiednia na Biały Krzyż. Herbatka poobiednia, urządzona w ub. niedzielę przez członkinie Tow. Białego Krzyża w salach Grand - Hotel o godz. 5 do 7 wiecz. udała się świetnie Bawiono się ochoczo. Wstępne choć bardzo skromne, przyniosło dobroczynnej instytucji wiele grosza.

—o—

Mord dwojga osób w celach rabunkowych.

Małżonków Krischów zamordowano przy pomocy siekiery.

Nasz bratni organ „Nowy Kurjer“ donosi z Poznania: W ub. środę, dn. 8 bm. zamordowano w nieludzki sposób dozorcę cmentarza żydowskiego w Środzie, Fryderyka Krischa oraz jego małżonkę Bertę. Bandyci dokonali zbrodni, mordując swe ofiary w ich własnem mieszkaniu, przy pomocy siekiery, jak się okazało w celach rabunkowych, gdyż mieszkanie nieszczęśliwych ofiar było doszczętnie splądrowane.

Mózg trysnął z rozbitej czaszki

człowieka, ugodzonego szerokiem pudłem samochodu ciężarowego.

Września, 9 października.

W ostatnich dniach na szosie Września — Strzałków zdarzył się straszny, mrożący w żyłach krew wypadek, który pociągnął za sobą śmierć człowieka. Zdarzyło się to wśród nast. okoliczności: Wieczorem między godziną 8-mą a 8,30 szła szosą, powracając z przechadzki, para narzeczonych; gdy znaleźli się niedaleko dworca, zbliżał się w pełnym biegu oświetlony samochód ciężarowy pewnej firmy łódzkiej. Krótko przed mijaniem samochodu, mężczyzna nazwiskiem Andryszak usunął się z drogi, lecz nie spodziewając się samochodu ciężarowego, został uderzony jego szeroką skrzynią w głowę tak nieszczęśliwie, że mózg trysnął. Na straszny krzyk kobiety powstało wielkie zbiegowisko. Andryszaka natychmiast zaniesiono do domu. Po półgodzinnych męczarniach zmarł.

Zatrucie 16 uczniów gimnazjum w Starogardzie.

Ze **Starogardu** donoszą: W tut. bursie gimnazjalnej uległo zatruciu 16-tu uczniów po spożyciu obiadu. Pięciu przewieziono ciężko chorych do lecznicy ss. Elżbietanek. Sprawa zatrucia nie została jeszcze wyjaśniona. — Wszczęto energiczne śledztwo.

Minister belgijski Baels oświadczył:



W Polsce jest swoboda i porządek!

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10 października 1930 r.

KALENDARZYK.

Dziś: † Franciszka Borgjasza, Wiktora.
Jutro: Ludwika, Emilajna.
Wschód słońca: godz. 6,17.
Zachód słońca: godz. 17,16.

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska;
2) **Apteka przy placu Teatralnym,** ulica marszałka Focha 14, tel. 19-62.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, piątek, o godz. 8-ej staraniem T. U. R. odegrana będzie klasyczna operetka w 4 aktach p. t. **„Nitouche“.**

W sobotę 11 i **w niedzielę** 12 października br. o godz. 8 wieczorem grana będzie wspaniała operetka w 3 aktach p. t. **„Sztygar“.** Operetkę tą dyrekcja obsadziła pierwszorzędnemi siłami artystycznemi.

Sobotnie przedstawienie „Sztygara“ będzie transmitowane przez radjo.

Najbliższa popołudniówka niedzielna.

W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 4-ej po południu odegrane będzie arcydzieło humoru Aleksandra hr. Fredry p. t. **„Damy i Huzary“** w znakomitej obsadzie premjerowej z dyrektorem Władysławem Stomą.

—o—

— **Ślub.** W ubiegły czwartek pobłogosławiony został w pięknie przystrojonym kościele Św. Trójcy związek małżeński pomiędzy Leokadją Wetzkerówną i p. Antonim Biechowskim, synem powszechnie ze swej gorliwej pracy w organizacjach kościelnych znanego pracownika kolejowego p. Jana Biechowskiego. Podczas uczty weselnej nadesłano przeszło 100 telegramów z życzeniami, do których redakcja przyłącza się staropolskiem „Szczęść Boże!“.

— **Ważne dla sfer handlowych i przemysłowych.** Na przystanku tramwajowym przy zbiegu ulicy Gdańskiej i Chocimskiej wybudowanym przez ofiarodawców za staraniem Towarzystwa Miłośników Dzielnicy Bielawy umieszczone być mogą reklamy. Dochód z reklam przeznaczony jest na cele kulturalne, oświatowe i społeczne, związane z Bielawami. Ten ładny cel oraz korzyść płynąca z reklam powinny skłonić firmy handlowe i przemysłowe do umieszczania reklam na schronisku. Informacyj bliższych udzieli na żądanie sekretarz towarzystwa p. Aulich (Płocka 6).

— **Grupa kolejowa powstańców narodowych z 1918/19 r.** posiada okólnik Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku, z którego wynika, że **powstańców i zasłużonych w wojsku polskiem nie będzie się zwalniać z pracy.** Prezes grupy Falerowski zachęca członków do uczczenia **stulecia Powstania Listopadowego.** Jednomyślnie uchwalono protest przeciwko wystąpieniom Treviranusa. Plenarne zebrania tutejszej grupy kolejowej powstańców odbywają się co wtorek po pierwszym w lokalu „Trzeciego Maja“ (Mellera) przy Placu Piastowskim.

— **Rowerzysta najechany przez samochód.** Dnia 4 bm. o godzinie 14, samochód kierowany przez szofera Jana Zalińskiego, zamieszkałego przy ul. Pięknej 1, najechał na rogu ulic marszałka Focha i Artura Grottgera na rowerzystę Czesława Murawskiego, zamieszkałego przy ul. Lubelskiej 16. Najechany rowerzysta odniósł lżejsze obrażenia cielesne, udając się o własnych siłach do domu; rower został uszkodzony. Dochodzenia wykażą kto ponosi winę.

— **Towarzystwo Czeladzi Rzemieślniczej** urządza skromną zabawę jesienną w sobotę 18 bm. w sali Wicherta („Stara Bydgoszcz“). Początek o godz. 7-ej wieczorem.

— **Czyje pierzyny i kołdry?** W wydziale śledczym P. P. przy ulicy Jagiellońskiej 3, pokój 73, znajduje się dużo bielizny oraz kołder watowanych, pochodzących z kradzieży. Poszkodowani mogą się zgłaszać w celu rozpoznania i odebrania swej własności.

— **Oszustwo.** Właściciel składu optycznego przy ul. Gdańskiej 7, p. Stanisław Zakaszewski, zgłosił w tutejszej policji śledczej oszustwo, dokonane na jego szkodę przez żyda Hajzyka Unikowskiego, na sumę 1000 zł.

Jest to ten sam oszust, przytrzymany już przez naszą policję śledczą, który przy pomocy podrobionych stempli fałszował weksle i puszczał je w obieg.

— **„Damulka“ go okradła.** Dnia 7 bm. przybyły z okolicy do Bydgoszczy p. T. zapoznał się przypadkowo z pewną „damulką“, którą zaprosił do cukierni. Gdy udał się do bufetu w celu uregulowania rachunku, z przerażeniem spostrzegł brak portfelu wraz z całą gotówką w sumie 90 zł. „Damulka“ zaś, korzystając z chwilowego oddalenia się p. T., ulotniła się z cukierni drugiem wyjściem. Policja czyni za złodziejką poszukiwania.

—o—

Program uroczystości

ZAMKNIĘCIA SEZONU W BYDGOSKIM OŚRODKU WIOŚLARSKIM

w niedzielę, 12 października br.

Godz. 8,15 Zbiórka członków wszystkich klubów wioślarskich na przystani B. K. W. przy ul. Babiawieś 3.
„ 8,30 Wymarsz na Mszę św. do Fary.
„ 10,15 Przemówienia na przystani B. K. W. — Koncert.
„ 12,00 Defilada łodzi na Brdzie.
„ 13,00 Zdjęcie flag. — Zamknięcie sezonu.
„ 21,00 Zabawa taneczna w salach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej.

Z bojów o najświętsze dobro Narodu!

(Na marginesie złotych godów T. C. L. w Bydgoszczy).

Na smutnych rozłogach życia społecznego ubiegłego stulecia w b. zaborze pruskim, wykwita w jego drugiej połowie wspaniała swym rozmachem, szalona naonczas swą odwagą myśl, zakonspirowana w tajemniczym skrócie: **T. C. L.** Jakimś nadludzkim wysiłkiem, jakąś niewyrażoną słowem, tajemniczą mocą i spiżową wolą jednostek, wznoszą się po wsiach, miastach i miasteczkach bastjony polskości, nieugięte reduty ducha narodowego — Towarzystwa Czytelni Ludowych, ambasady polskiej oświaty, na niewolnej, umęczonej ziemi piastowej.

I rozkołysało się serce narodu nadzieją, że odnaleziona została droga ku promiennemu wyzwoleniu Jutra, które szło już przeczuciem wolności brzemienne.

Nie byłoby tego wspaniałego cudu wyzwolenia, gdyby załamała się praca tak cudownej instytucji, jaką jest T. C. L. Niema przesady, w tem krótkiem powiedzeniu. Przyszły historyk, z odleglejszej perspektywy, niż dzisiejsza, spoglądając, stanie zdumiony przed ogromem ofiarnej pracy jednostek, pełnych poświęcenia, a pochyliwszy ze czcią czoła, podziękowanie pokorne złoży tym świątym pokoleniom, które zbrojne tylko wytrwałą zasadą „przez oświatę do cudu wolności" — znakomicie ten cud przygotowały.

Jedna księga wielkiej pracy T. C. L. liczy lat 50. Jubileusz otwiera sobą drugie półwiecze programu oświatowego, nie mniej ogromnem swych zadań doniosłego. Spoglądając w przyszłość, uczmy się działania na przyszłość, z wzorów nam moralnym testamentem przekazanych, czerpiąc wiatyk, na dalszą, żmudną a trwałą pracę oświatową.

Historja ziem polskich pod zaborem pruskim to Golgota Udręczeń Narodu Polskiego. Duch słabł i coraz bardziej w mroczne pokładał się regjony, przyziemną o byt wyczerpany troską. Zbudziła się walka o ekonomiczne podstawy istnienia. Walka ta, byłaby tylko donkiszotowym zamysłem, gdyby nie wspomógły ją bój i walka z ciemnotą o umysły i serca polskie.

I któż to wychodzi, staje do walki z brutalnym ciemięzcą, przed którym drżały państwa, narody, trony? Skromni, cisi, spokojni, ale serc niezłomnych ludzie: ksiądz, lekarz, adwokat, sędzia, nauczyciel, cała ta Polska nasza biedna, szara, codzienną pracą przytłoczona rzeczywistość.

Dnia 11 października 1880 r. na sali Hotelu Francuskiego w Poznaniu odbyło się zebranie przyszłego Towarzystwa Czytelni Ludowych, zwołane z inicjatywy sędziego Mieczysława Łyskowskiego, posła dr. Wł. Niegolewskiego i redaktora Franciszka Dobrowolskiego. Praca szła po grudzie. Brak funduszy. Odezwy, gorący apel! Płyną składki. Dr. Bolesław Kapuściński, długoletni niezmordowany skarbnik, już rozporządza narazie skromnemi zasobami. Rosną bibljoteki. Niema większego skupienia polskości nawet na emigracji, gdzieby nie było już bibljoteki T. C. L. Rozrastają się te placówki w całem Księstwie, w Prusach Królewskich, czyli dzisiejszem Pomorzu, w Prusach Książęcych, czyli Warmji i Mazurach, jak również na Śląsku. Praca oświatowa wre, kipi tajemnie, nieraz konspiracyjnie, podstępnie, najczęściej z narażeniem się osobistem działaczy. Ale nic, ożywia wszystkich hasło: „dla ciebie Polsko!"

W pierwszym roku istnienia T. C. L. powstaje 150 bibljotek o 30.000 książek, a w pierwszem ćwierćwieczu już 2.000 bibljotek zaopatrzonych w pół miljona książek. W szeregi pracowników T. C. L. stają młodsi, pełni entuzjazmu i płomiennego zapału. Ś. p. ks. Arkadjusz Lisiecki, ks. Stanisław Adamski, Bernard Chrzanowski, Karol Szczaniecki i wielu inn. Pada potęga niemiecka na polu światowej wojny. Polska wyzwolona! Akcja T. C. L. wchodzi na szeroki gościniec wysiłku oświatowego. Pod wpływem ks. dyr. Ludwiczaka, który obejmuje kierowniczy ster pracami oświatowemi T. C. L., na wzór Uniwersytetów Ludowych w Danji, powstają stopniowo takież uniwersytety w dzielnicy Zachodniej, jak w Dalkach, Zagórzu i Odolanowie. Rozmach programu, jego dynamika potęguje się stopniowo. Jako prezes T. C. L. staje hr. Adolf Bniński, były wojewoda poznański. Pole pracy otwiera się coraz szersze, ogrom zadań coraz bardziej zwiększony, program pracy nierównie donioślejszy, odpowiedni do zmienionych form naszego nowego bytu państwowego.

Na terenie miasta Bydgoszczy, od kilku lat już kieruje pracą oświatową T. C. L. **niezmordowany i wytrwały pracownik społeczny ks. proboszcz Skonieczny.** I tu T. C. L. rozwinęło szeroką akcję. 12 bibljotek rozrzuconych po peryferjach miasta, przeszło 4.000 książek, kilkanaście wykładów i odczytów urządzanych w porze zimowej przez Komitet, wszystko to z wytężoną siłą pracuje w tej szlachetnej kuźnicy wiedzy i przekształca tysiące czytelników i słuchaczy na ludzi światłych, szczepiąc ducha narodowego i etykę chrześcijańsko-katolicką. Sprawa T. C. L. w powiecie bydgoskim, również dobrze się przedstawia. Na czele organizacji od lat 19 już stoi bardzo energiczny i ruchliwy **ks. prob. Paluchowski z Wierzchucina.** Mimo trudności finansowych powstają co roku nowe bibljoteki, tak że obecnie jest ich w powiecie 15 z przeszło 6.000 książek.

— — — — — — — — — — — — — — —

Stojąc zatem na granicy jubileuszowego święta złotych godów T. C. L. z oświatą polską — światli jej kierownicy przeszłość bogatą mając za sobą, myślą wpatrzeni w przyszłość, wysiłkiem woli, doskonałym trudem, nieugiętą pracą, a ofiarnem samozaparciem się i poświęceniem, budują nowe drogi na szlaku przeznaczeń dziejowych, ducha narodu polskiego.

W tym zbożnym trudzie całe wypróbowane i zahartowane społeczeństwo bydgoskie stowarzysza się z nimi, na tem większy wysiłek i pożytek, na tem wznioślejszą swoją chwałę.

Niechaj zatem obchód **w niedzielę, 12 października,** zgromadzi jak najszersze warstwy społeczeństwa, niechaj społeczeństwo to nie poskąpi swego moralnego kredytu, a to jako zachętę na dalszą żmudną, a tak doniosłą i konieczną pracę oświatową.

Wielce ciekawa rozprawa polityczna w sądzie bydgoskim.

W ub. środę dn. 8 bm. przed sądem grodzkim w Bydgoszczy odbyła się wielce ciekawa rozprawa, przeciwko **urzędnikowi Magistratu m. Bydgoszczy, p. Kostrzewskiemu.** Akt oskarżenia zarzucał p. K., iż na wiecu politycznym stronnictwa Narodowej Demokracji w sali p. Kocerki w dn. 5-go kwietnia br. powiedział o marszałku Piłsudskim, iż **tak, jak Lenina wysłano z Niemiec do Rosji, tak i Piłsudski został nasłany z Niemiec do Polski. Odtąd też Piłsudski prowadzi fałszywą grę, znajduje się pod wpływami masonerji i dąży do osłabienia Polski.**

Oskarżony Kostrzewski broni się, iż nic nikomu nie zarzucał, nic nie twierdził a wyraził tylko swoje **wrażenia.**

Św. Wieczorek zeznał, iż oskarżony rzeczywiście tak o marszałku Piłsudskim mówił, jak jest w akcie oskarżenia.

Św. red. H. Ryszewski stwierdza ponadto, iż oskarżony mówił również, iż **„dzięki fałszywej grze Piłsudskiego Polska jest osłabiona i gdy przyjdzie do wojny młodzież będzie musiała karku nadstawić".**

Św. Kalejta potwierdza to, co zeznali inni świadkowie.

Wiceprokurator Blejdorn w swem przemówieniu potępił w ostrych słowach wystąpienia oskarżonego przeciwko osobie marszałka Piłsudskiego. Wprawdzie oskarżony broni się tym, iż wypowiedział słowa oszczercze, obraźliwe nie w formie twierdzenia, ale tylko jako swe wrażenie. Jednak gdy się powie drugiej osobie: **mam wrażenie, iż jesteś złodziejem, okradłeś bank, będzie to również obrazą** i nie zmienia niczem postaci rzeczy.

Wnosi więc **o rok więzienia dla oskarżonego.**

Obrońca oskarżonego w dłuższem przemówieniu poddał krytyce akt oskarżenia, ponadto wysuwał okoliczność łagodzącą, iż był to pierwszy występ wiecowy oskarżonego, który widocznie dał się ponieść podnieconym nastrojom wieca. Prosił o uwolnienie oskarżonego, albo w razie wyroku skazującego, o grzywnę.

Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, **uwalniający oskarżonego od winy i kary.** Motywy wyroku m. in. były nast.:

Oskarża się Kostrzewskiego z paragrafu, który mówi o zohydzaniu urządzeń i zarządzeń państwowych, celem podania ich w pogardę. **Pan Piłsudski nie jest „urządzeniem państwowem". Wprawdzie jest on członkiem rządu, ale najstarsze komentarze prawa nie każą podciągać rządu pod miano „urządzenia państwowego".**

Prawdą jest, iż **Piłsudski został tu znieważony, rzucono na niego obelgę i oszczerstwo, ale pan Piłsudski wniosku o ukaranie Kostrzewskiego nie postawił.**

I dlatego uwalnia się oskarżonego od winy i kary, a koszty sądowe ponosi skarb państwa.

Rozprawę prowadził sędzia p. Edmund Tomaszewski.

Dziś ostatni dzień,

w którym można jeszcze sprawdzać listy wyborcze.

Stwierdzono poważne braki szczególnie w spisach wyborców, zamieszkujących domy, należące do Niemców.

Niech więc każdy, który dotąd listy wyborczej nie sprawdził, uczyni to w ostatniej jeszcze chwili, aby w dniu wyborów nie musiał ze wstydem opuścić lokal wyborczy.

Szczególnie serdecznie apelujemy do kobiet, aby sprawdzały listy wyborcze, jeżeli ich mężowie, obarczeni pracą zawodową uczynić tego nie mogą.

ZARZĄD POWIATOWY
P. S. Chrześcijańskiej Demokracji Bydgoszcz.

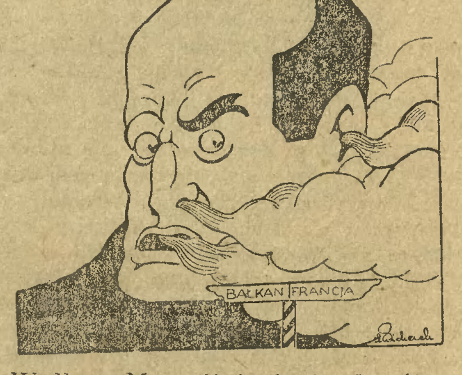
Ze Związku Pracowników Kupieckich.

Ostatnie zebranie plenarne oddziału bydgoskiego Z. P. K. było niezwykle urozmaicone. Oprócz sprawozdań ze zjazdu delegatów w Inowrocławiu (pp. Goździewicza, Karowa i Gościńskiego) wysłuchali członkowie z zainteresowaniem referatu red. Nowakowskiego o sprawie ruskiej. Referent **zachęcał młodych handlowców do osiedlania się na Kresach,** gdzie liczyć mogą na poparcie władz i społeczeństwa polskiego. Podczas dyskusji żalono się, że **tutejsze władze przy przetargach pomijają firmy polskie — chrześcijańskie, forytując w niektórych wypadkach wrogów Polski.**

Przy omawianiu spraw organizacyjnych przedstawił p. Karow swój projekt, zgłoszony również na zjeździe w Inowrocławiu, o konieczności **rozszerzenia zakresu działalności sądów kupieckich.** Dotychczas sądy nasze rozjemcze rozpatrywały sprawy tylko tych pracowników, których dochód nie przekraczał rocznie 5000 zł. Pracownicy zorganizowani domagają się rozszerzenia kompetencji sądów kupieckich do 8.000 zł rocznie.

Ostatnia wizyta prezesa zarządu głównego p. Cofty z Poznania odniosła pożądany skutek, gdyż zgłosiło się do oddziału bydgoskiego kilkunastu kandydatów na członków. Tutejszy oddział poniesie jednak dotkliwą stratę przez ubytek najczynniejszego swego członka, p. **Romańskiego,** dotychczasowego prezesa, który przeprowadza się **do Gdyni,** gdzie obejmuje stanowisko wicedyrektora jednego z największych w Europie przedsiębiorstw ekspedycyjnych. Pan Romański zgórą 10 lat pracował dla dobra oddziału bydgoskiego Związku Pracowników Kupieckich, był także przez okres 4-letniej kadencji **radnym miasta Bydgoszczy** (należał do Koła Ch. D.) i udzielał się w różnych komisjach oraz instytucjach społecznych. Wieczorek pożegnalny na cześć prezesa Romańskiego odbędzie się dnia 25 bm. w lokalu zebrań oddziału tj. w hotelu Lengninga, przy ul. Długiej.

Z Włoch.



Wulkan Mussolini ciągle dymi!...

W lesie życia.

Wiem, że minęło dawno moje rano,
że dzień mój zbliża się już do zachodu,
więc gdy ktoś pnie się tak jak ja za młodu,
uczuwam w sercu radość niekłamaną.

I jak ogrodnik bluszcz podpiera młody,
chciałbym podeprzeć go w tym górnym [pędzie,
i zawsze wierzę, że z niego coś będzie
jeśli nie braknie mu słońca i wody.

Jakże cudowny życia pęd powrotny,
który nam wiecznie nowe formy niesie.
I dąb stuletni w młodym, szumnym lesie
czuje się młodszy i nie tak samotny.

Henryk Zbierzchowski.

Sokół Żeński.

Młodzież III. oddział „Sokoła Żeńskiego" ćwiczy dziś (piątek) 10. bm. od godz. 5—7 w sali Szkoły Wydziałowej, ul. Konarskiego.

Liczny udział młodzieży bardzo pożądany. — Matki na sali mile widziane.

—::—

— **Panie — Bydgoszczanki.** Kurs prawidłowej gimnastyki dla pań urządza Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół". Panie stojące poza organizacją „Sokoła Żeńskiego" korzystać mogą z kursu za opłatą.

Dla członkiń udział bezpłatny.

Zgłoszenia, oraz wszelkich informacyj udzieli sekretarjat, ul. Dworcowa 2 (filja „Dziennika Bydgoskiego").

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Dr. Piekarski Stanisław. Prawdy i herezje. Encyklopedja wierzeń wszystkich ludów i czasów. Religje, wyznania, dogmaty i sekty. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1930 r. Zeszyt 3.50 zł. Całość 9 zeszytów z okładką płócienną i premjum 32,— zł płatne w trzech ratach. (Od stycznia 1931 roku 44,— zł).

Wydawnictwo tej encyklopedji posuwa się naprzód punktualnie według zapowiedzi prospektów. Ostatnio ukazały się zeszyty: 3-ci i 4-ty, doprowadzając treść do połowy litery **j.** Dzieło to, choć o układzie słownikowym, czyta się z zaciekawieniem.

— **Oszustwo wekslowe.** P. Stanisław Męczyński, zamieszkały przy ul. Grunwaldzkiej, doniósł policji o oszustwie wekslowem na 4.000 zł, dokonanem przez niejakiego P. Fr.

— **Ujęci za kradzież z włamaniem.** Dnia 6 bm. o godzinie 10 rano do mieszkania p. Rozalji Lange, zamieszkałej przy ul. Chołoniewskiego 22, włamali się zapomocą wyduszenia szyby w oknie dwaj złodzieje, a to 19-letni Leon Ojdowski, zamieszkały przy ul. Chołoniewskiego 40 i 19-letni Wiktor Marcinkowski, zamieszkały przy ul. Kujawskiej 78. Sprawcy pod nieobecność domowników splądrowali całe mieszkanie, szukając gotówki, którą w sumie 120 zł znaleźli w kasetce, przechowanej w komodzie. Policja przedsięwzięła natychmiastowe poszukiwania i sprawców niebawem ujęła, odstawiając do dyspozycji sądu.

Dożynki Kółka Rolniczego w Jachcicach.

W sobotę dnia 4-go października b. r. urządziło Kółko Rolnicze w Jachcicach dożynki w lokalu p. Trzebiatowskiego. Zebraną publiczność powitał prezes p. Jan hr. Bniński, wskazując na doniosłość chwili i wzywając do zgody i jedności.

W pewnej chwili pojawiła się w sali dzielna drużyna żniwiarska, śpiewając starodawną piosenkę: „Plon niesiemy, plon" i ofiarowując panu hrabiemu koronę z kłosów. — Następnie dzieci rolników pod kierownictwem kierownika szkoły p. Br. Sassa deklamowały stosowne wierszyki. Z pośród wygłoszonych deklamacyj, zasługują na pełne uznanie za świetne oddanie Leonard i Gerarda Trzebiatowscy, Henryk Poznań i Irena Tomaszewska.

Odegrano sztukę teatralną p. t.: „Lustracja u pana wójta". Świetnie role odegrali amatorzy pp. Juljanna Malinowska (wójtowa), Wincenty Rydlewski (lustrator) i Andrzej Janik (wójt). Reżyserował kierownik szkoły p. Sass. Zebrani owacyjnie oklaskiwali amatorów, którzy rzetelnie na to zasłużyli.

Po odegraniu komedyjki odbyły się ochocze tany w kółku zamkniętem.

Wydalony nauczyciel szantażystą.

W ostatnich czasach objeżdża różne miejscowości niejaki Edward Mroczkowski, b. nauczyciel i kierownik szkoły powszechnej w Zakrzewie, dopuszczając się podstępnego oszustwa.

Mroczkowski po wydaleniu go z posady za różne sprawki, zatrzymał sobie legitymacje urzędową, przy pomocy której naciąga nauczycielstwo różnych szkół na pożyczki, których nigdy nie odda.

Robi to w ten sposób, że nawiedza nauczycieli i kierowników szkół, mówiąc, że w pociągu został okradziony do ostatniego grosza, tak, że nie ma pieniędzy na dalszą drogę.

—::—

Rozłożenie płatności

państwowego podatku dochodowego na raty.

W dniu 1 listopada przypada termin płatności państwowego podatku dochodowego. Przeżywany obecnie przez rolnictwo głęboki kryzys, trwający od dłuższego czasu, stawia rolnictwo w niezwykle trudne położenie.

Dochodzi do tego, że w miesiącach pożniwnych schodzą się z terminami płatności podatków państwowych liczne terminy płatności z innych tytułów, jak mianowicie zobowiązań wekslowych, zaciągniętych w ciągu poprzedniego roku gospodarczego, skutkiem czego, chcąc się wywiązać z zobowiązań, rolnicy są zmuszeni rzucać na rynek większe ilości zebranych ziemiopłodów, co jeszcze bardziej pogłębia kryzys w rolnictwie.

Te względy zostały wzięte pod uwagę przez Sekcję Ekonomiczną Pomorskiej Izby Rolniczej na ostatniem posiedzeniu, która uznała za wskazane, zwrócić się do ministra skarbu z wnioskiem o rozłożenie płatności przypadającej w listopadzie raty państwowego podatku dochodowego conajmniej na dwie raty w ten sposób, że połowa przypadającej należności skarbowej płatna by była w listopadzie bież. roku a druga rata w lutym 1931.

—::—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera podwójnego programu w 18 aktach, na który składa się pierwszy polski film egzotyczny p. t. **„Wyprawa F. A. Ossendowskiego do Afryki Podzwrotnikowej"** (zakończenie), oraz film p. t. **„Ostatni skok dzikiego zwierza".** Dziś i jutro wyświetlany będzie o godz. 4 po poł. film naukowy F. A. Ossendowskiego (w całości) dla młodzieży szk.

KRISTAL wczorajszą premjerą znowu wywołał sensację. Tem niezwykłem widowiskiem był dźwiękowiec p. t. **„Lotnik"**, technicznie nieporównany. Widzimy wspaniałe loty nad górami i morzem, katastrofę lotniczą, bitwę samolotów z rebeljantami, słowem wyśmienity wzrokowo i słuchowo Brawurę lotników, pełnych poświęcenia i obowiązku, winien każdy zobaczyć.

MARYSIEŃKA wyświetla dźwiękowy film p. t. **„Błąd ojca".** Jest to treściwy, w artystycznem wykonaniu dramat współczesnej arystokratycznej rodziny. W nadprogramie tygodnik oraz śpiew p. Odettę Myrtil.

NOWOŚCI wystawia tylko na parę dni **„Poganina"**, który zdobył największy sukces. Jeden z najzdolniejszych artystów Ramon Novarro w całej pełni zabłysnął swoim talentem. W programie świetny dodatek.

OKO. Dziś premjera **„Kochanki Jego Książęcej Mości".** Pikantna intryga dworska. W roli amanta niezapomniany bohater „Nibelungów" — Rychter. Piękne kobiety na ekranie i na scenie rewji warszawskiej, cieszącej się powodzeniem.

PAW wyświetla dziś poraz ostatni najciekawszy film sezonu 1930 r. p. t. **„Hrabia Cagliostro"**, dzieje największego awanturnika świata, Józefa Balsamo, z J. Stüwe; Alfredem Ablem w roli głównej. Nadprogram komedja.

WOJSKOWE wyświetla od dnia 10 do 12 bm. wspaniały romans p. t. **„Noce hiszpańskie".** W rolach głównych Aleksander D'Arcy i Eugenja Amant. Nadprogram wesoła komedja **i tygodnik.**

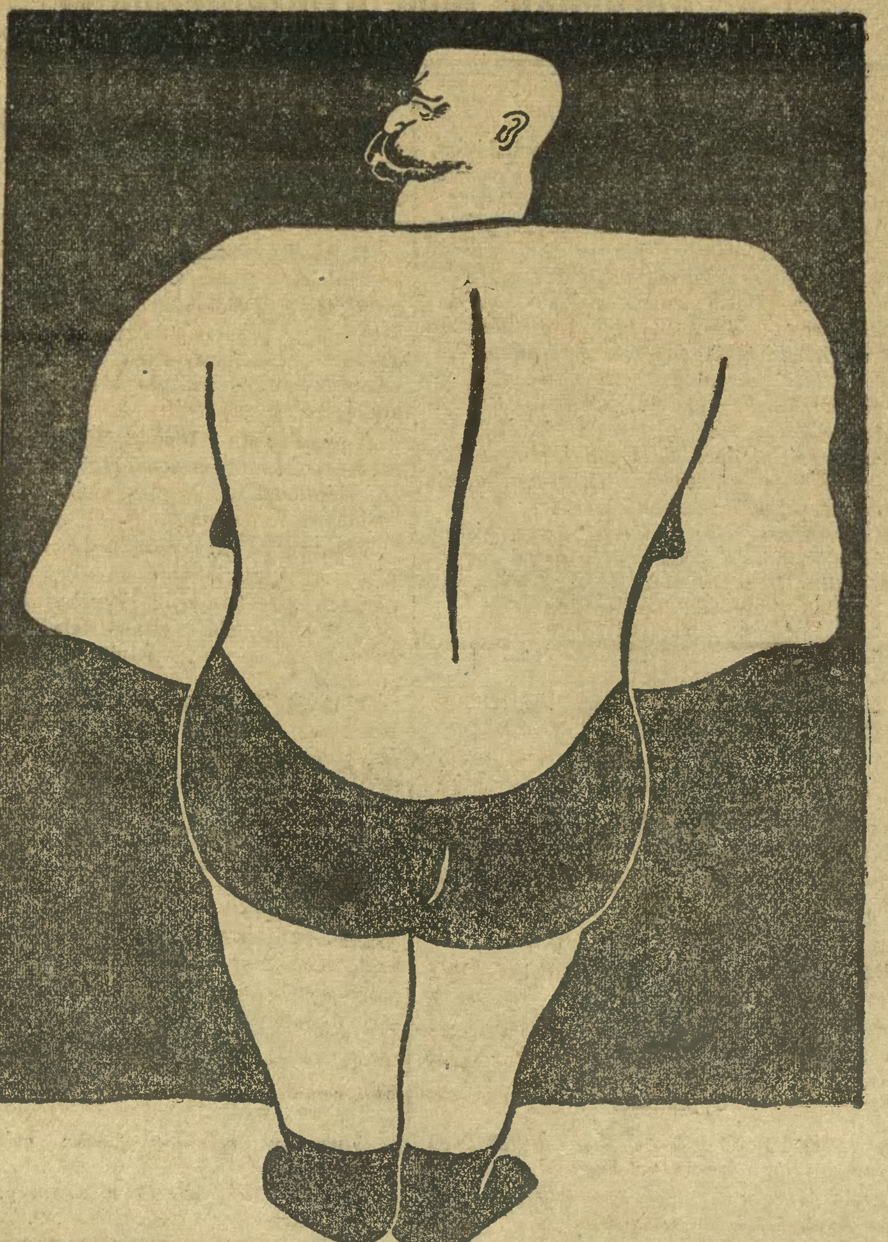
PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 11 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 15,00—15,20: Komunikat rolniczy. 17,45—18,15: Audycja dla dzieci. 18,15—18,45: Koncert dla młodzieży. 20,30: Muzyka lekka. 23,00—24,00: Muzyka taneczna i salonowa.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astronom. U. P. 13,05—14 00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 18,45—19,00: Nadprogram z il. muz. lud. 19,00—19,50: Interludjum muzyczne. 19,50—22,45: „Sztygar", operetka Zellera. (Transm. z Teatru Miejskiego w Bydgoszczy). 22,45—23 00: Sygnał czasu z obs. astronom. U. P. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton".

Sławek jako atleta ciężkiej wagi.



W listopadzie czekają nas wielkie zapasy wyborcze. Podajemy charakterystykę zapaśnika nr. 1:

...w stosunku do małej i słabej głowy nieproporcjonalnie szerokie plecy. Bierze zawsze z trzeciego mostka. W chwilach decydujących łamie kości. Urzędnik, kupiec, przemysłowiec, rękodzielnik — oto galerja tych, których położył na obie łopatki.

Tak zwane „szkoły szoferskie".

Ministerstwo oświaty wystosowało do kuratorów okręgowych okólnik w sprawie ujawnionych ostatnio w różnych dzielnicach państwa oszukańczych lotnych szkół kierowców samochodowych.

Proceder ten odbywa się w ten sposób, że w mniejszych miastach prowincjonalnych pojawiają się osobnicy, posiadający samochody i werbują uczniów na kursy kierowców samochodowych. Łatwowierni dają często posłuch takim nauczycielom, którzy obiecują intratne posady szoferów po ukończeniu urządzanych przez nich kursów. Po pewnym czasie, kiedy uczniowie mają jeszcze nader słabe pojęcie o samochodzie i po odbyciu zaledwie kilku jazd próbnych samochodem, **lotna szkoła** przenosi się do innego miasta. Uczniom daje się zapewnienie, że w najbliższych dniach przybędzie na miejsce wojewódzka komisja egzaminacyjna, która wyda dyplomy szoferskie.

Ministerstwo poleciło przeprowadzić przy współdziałaniu władz administracyjnych inspekcję, celem ujęcia kilku grasujących na terenie państwa lotnych i pokątnych nauczycieli sztuki szoferskiej i **pociągnięcia ich do odpowiedzialności za brak koncesji** na prowadzenie nauczania.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Ujęcie poszukiwanego.** Dnia 4 bm. policja ujęła Jana Ostrowskiego poszukiwanego już od dłuższego czasu za pasarstwo.

— **Pijany awanturnik.** Dnia 6 bm. wieczorem, w jednej z restauracji przy ul. Matejki, niejaki Konrad J., będąc w stanie pijanym **wywołał bójkę z gośćmi i potłukł instrumenta muzyczne. Awanturnika odwieziono karetką do** aresztów policyjnych.

— **Ujęty za kradzież pasa zapędowego.** Policja w Bydgoszczy ujęła za kradzież pasa zapędowego, 20-letniego Józefa Tabaczyńskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, który skradł wymieniony pas na szkodę p. Czwarnego w Lisewie, pow. świeckiego. Pas sprawca zdążył już spieniężyć, lecz tutejsza policja śledcza odnalazła go.

— **Złodziej skradł harmonję.** Panu Hugonowi Schröderowi, zamieszkałemu przy ul. Toruńskiej 17, skradł jakiś złodziej pod nieobecność właściciela w mieszkaniu, harmonję, wartości 200 zł.

— **Znowu skradli rower.** Specjaliści od kradzieży rowerów, skradli p. Kazimierzowi Gralewskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Malborskiej 2, rower męski, pozostawiony przed gmachem Banku Kredytowego, przy ulicy Jagiellońskiej.

Zebrania przedwyborcze Ch. D.

Koło Chrz. Dem. na Bielawkach.

Miesięczne zebranie w sobotę dnia 11 b. m. o godz. 19 w lokalu p. Mittelstaedta, ul. Senatorska.

Referat przedwyborczy wygłosi red. Formański.

O liczny udział członków, oraz sympatyków prosi

Zarząd.

W JARUŻYNIE PRZY FORDONIE

odbędzie się w niedzielę dnia 12-go bm. o godzinie 3-ciej po południu w lokalu p. Bernadowicza. Przybędzie referent z Bydgoszczy.

O liczne przybycie członków i sympatyków Ch. D. i Ch. Z. Z. prosi

Komitet.

MIASTECZKO.

Zebranie przedwyborcze Ch. D. odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. zaraz po nabożeństwie.

Prosimy uważać na rozlepione plakaty.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

O liczny udział członków, oraz sympatyków prosi

Zarząd.

ŁABISZYN.

Zebranie przedwyborcze Ch. D. odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. zaraz po nabożeństwie.

Prosimy uważać na rozlepione plakaty.

Jako referent przybędzie red. Formański z Bydgoszczy.

O liczny udział członków, oraz sympatyków prosi

Zarząd.

KOSZTOWO.

Zebranie przedwyborcze Ch. D. odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. zaraz po nabożeństwie.

Prosimy uważać na rozlepione plakaty.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

O liczny udział członków, oraz sympatyków prosi

Zarząd.

SOLEC KUJAWSKI.

Zebranie przedwyborcze Ch. D. odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. zaraz po nabożeństwie.

Prosimy uważać na rozlepione plakaty.

Jako referent przybędzie p. red. Kobierski z Bydgoszczy.

Wszystkich Obywateli zaprasza się na ten wiec.

Kto wygrał na loterji?

W dwudziestym siódmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

25.000 zł nr. 175997.

20.000 zł nr. 183191.

15.000 zł nr. 168821.

5.000 zł nr. 24893 79944 113584.

3.000 zł nr. 22599 24063 24103 26139 122842 127116 130995 135524.

2.000 zł nr. 28040 34958 41133 85810 112929 122085 144599 168673 180985 187171

1.000 zł nr. 7941 32974 33778 35754 40880 72856 82801 86914 104656 125508 128171 131875 137641 150188 152581 155960 159748 160340 179347 195363 201033.

600 zł nr. 691 9301 11996 19598 25446 26484 28707 30270 30685 44529 62433 67923 69517 70104 77613 84288 85331 85796 93152 95063 105984 106194 108263 151451 152638 161751 164880 166024 167726 174365 177302 180645 185639 197666 200798 209972.

500 zł nr. 279 786 1290 4941 5879 7050 9178 10503 11058 11605 13046 16217 20220 21301 22006 22548 24130 24733 25879 26978 28135 28166 30320 31740 32253 34405 34821 35916 37029 37605 38611 38620 43370 48946 49398 50364 50984 51663 52428 53037 56536 56848 56890 57138 57708 58514 58754 59394 60057 60624 62822 63261 63855 65647 68812 69634 72869 74989 76155 76700 77205 77446 78505 79433 81198 91691 83286 84203 84757 87311 88321 88651 89402 89456 90308 90575 90753 91260 91308 92707 93297 94087 94622 94723 95418 97560 101266 101884 103211 104506 106222 108920 111543 111702 113121 113528 114031 114715 115480 115865 118675 119114 120509 121062 121137 122167 122805 124010 126399 128688 129290 129415 129600 131107 131861 135766 136193 137621 137865 139856 140219 141006 141255 144059 146030 147115 151132 151816 156591 159493 160332 160797 161728 162470 162561 162781 163774 164669 165445 165727 165839 167090 167821 **170990 172814 175068 175661** 175870 176172 178196 178391 179088 179089 181349 181353 182470 182733 182755 182783 182890 182952 185149 186296 186432 192114 192642 193570 194498 197127 197550 198131 198737 200154 202208 202538 204827 205478 206086 206143 209384.

Wyrafinowana i bezczelna oszustka

Po różnych miejscowościach Poznańskiego i Pomorza, grasowała jakaś bezczelna i śmiała oszustka, w ubiorze wieśniaczki, z różańcem w ręku i miną świętoszki, podająca się za Franciszkę Kumorowską. Oszustka ta, chodziła po mieszkaniach wyżej postawionych osobistości, prosząc o jałmużnę; nie zadawalniała się jednak zaofiarowanym jej datkiem, lecz sama sobie wyznaczała sumę, jaką ma otrzymać, grożąc w przeciwnym razie skandalem o usiłowane zgwałcenie jej.

Grasowała ona tak długo, aż o sprawkach jej dowiedziała się policja, która czyni za nią poszukiwania. W razie pojawienia się oszustki należy ją natychmiast oddać do rąk władz.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pod adresem naszych towarzystw. Wszystkie ogłoszenia o balach, zabawach itp. imprezach dochodowych są płatne. — Wzmianki w kronice jedynie przy nadaniu ogłoszenia płatnego.

Pani M. S—ska, Grudziądz. Sprawozdanie bardzo spóźnione i dlatego umieścić nie możemy.

Wiele — parafjanin. O wypadku tym już donieśliśmy. Uwagi Pana przyjmujemy do wiadomości.

Stan pogody.

W miejsce klina wysokiego ciśnienia, który wczoraj leżał nad Polską, przesunęła się szybko bardzo głęboka depresja, typowa dla pogody jesiennej, przynosząca na całym prawie swoim obszarze deszcze lub też na północy Europy śniegi oraz silne, dochodzące do 20 m/sek. wiatry. Polska znajdowała się w sektorze ciepłym tej depresji, to też temperatura była względnie wyższa, niż w sąsiednich krajach. O 7-ej notowano 7° na północy, a do 17° na południu kraju; po południu zaś temperatura jeszcze trochę wzrosła. Na Bałtyku południowym, wodach duńskich i Morzu Północnem szaleją gwałtowne wichry zachodnie i zaznacza się wyraźne ochłodzenie.

W Bydgoszczy było w dniu wczorajszym bardzo chłodno. W godzinach popołudniowych spadł obfity deszcz. Dzisiaj od rana jest pogodnie. Wieje silny wiatr północny.

HUMOR i SATYRA.

Oj, te dzieci!

— Kaziu! na miłość boską! Czy to możliwe, żebyś już podarł nowe spodnie?

— Naturalnie, że możliwe! Zobacz sama, mamusiu.

Poznał.

Do mieszkania wpadł gołąb pocztowy, który miał na nodze obrączkę.

— Tato, musimy go wypuścić, gdyż on jest żonaty! — powiada mały Lesio.

O pisanie.

— Proszę pana profesora, nie mogę przeczytać, co pan profesor napisał w moim zeszycie.

— Ażebyś pisał wyraźniej!

Z życia towarzystw.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. Św. Zyty. Zebranie w niedzielę 12 bm. o godz. 5 po poł. w szkole Sienkiewicza, ul. Sowińskiego.

S. M. P. „Promyk". Zebranie oddz. starsz. w niedzielę, 12 bm. o godz. 4, w salce parafj.

S. M. P. „Wolność". Nadzwyczajne walne zebranie w sobotę, 11 bm. o 8-ej wiecz.; pół godziny przedtem zebranie zarządu. Z powodu wyboru nowego zarządu obecność wszystkich konieczna!

Tow. Powst. i Wojak. Wilczak-Okole bierze udział w uroczystości złotych godów T. C. L. Zbiórka dnia 12 bm. o godz. 10 rano przed kościołem Św. Trójcy.

„Szopen". Lekcja śpiewu dziś w piątek o g. 7,30 w zwykłym lokalu.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. Zbiórka wszystkich członków w niedzielę, 12 bm. o godzinie 8 rano w „Strzelnicy", skąd wymarsz do kościoła.

Bydgoski Chór Męski. Dziś w piątek, lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego. W sobotę, dn. 11 bm. odbędzie się fidułka w lokalu ćwiczeń, na którą wszystkich członków i sympatyków naszego chóru zapraszamy.

K. S. „Iron". W piątek 10 bm. o godz. 19 schadzka informacyjna w lokalu zebrań rest. „Złoty Róg" przy ul. Grunwaldzkiej 14.

K. S. „Brda" przy Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole. Schadzka w piątek o godz. 19 w lokalu „Złoty Róg".

O. P. N. „Sokół" V. Schadzka I. i II. druż. w piątek 10 bm. o godz. 18, na boisku im. Świtały. W niedzielę zawody I. i II druż.

Tow. Czeladzi Katolickiej. W niedzielę, 12 bm. o godz. 8-ej rano wspólna Komunja św. w kościele Farnym.

Kwartalne zebranie Cechu cukierniczego i kawiarń odbędzie się w czwartek, dnia 16 października o godz. 16 w lokalu p. Ganasińskiego przy ulicy Jezuickiej nr. 9.

Tow. śpiewu „Lira". Lekcja śpiewu w piątek, dnia 10. bm. o godz. 20 w lokalu p. Parysza ul. Orła nr. 4. O liczny udział członków i gości uprasza się.

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 9. 10. 1930 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	25,75—26,75
Żyto	16,75—17,25
Jęczmień	19,00—21,00
Jęczmień browarny	24,50—27,00
Groch Viktorja	32,00—35,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	16,75—18,25
Otręby pszenne	14,00—16,00
Otręby żytnie	11,50—12,50

Bank Polski płacił w dniu 10 bm. za:

dolary amerykańskie	8,91½—8,92½
funty szterlingów	43,19
franki szwajcarskie	172,67
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	211,50
guldeny gdańskie	172,59
szylingi austrjackie	125,37
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,37

Giełda warszawska

dnia 8 października 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	104,00	104,00
5-proc. poż. premj. dol.	00,00	000,00	057,00
5-proc. poż. konw.	000,00	000,00	055,50
3-proc. poż. bud.	000,00	000,00	050,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—164,50
W. T. Węgla	00,00— 40,00
Norblin	000,00— 45,00
Ostrowiec	00,00— 54,00
Starachowice	12,00— 12,25

Tendencja przeważnie słabsza.

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

SPRZEDAŻE

Sprzedam kamienicę z oficyną, 10 mieszkań z łazienkami, 3 składy, ogród owocowy, garaż, stajnię za 80,000 zł. Warunki sprzedaży dogodne. Grunwaldzka 142, zapytać portjera. (15208

400 kamienic wil, dobrze procentujące sprzeda „Rolpol", Bydgoszcz, Gamma 2. (15230

Kamienica 2-piętrowa, 2 składy, piekarnia, ogród 35.000, wpłaty 20 000. Nowakowski, Dworcowa 69. (15215

Sprzedam (26149 dom mieszkalny i 4 morgi ziemi, ul. Chmurna 3.

Maszynę do szycia Singera, krawiecką, dobrą sprzedam tanio. Wilczewski, Św. Trójcy 22 a. (26151

Długie (26157 buty, dobry ręczny wyrób, również wszelkie obuwie i śniegowce sprzedam tanio. Jezuicka 10.

Restauracje kawiarnie, gościńce korzystnie na sprzedaż. „Rolpol", Bydgoszcz, Gamma 2. (15229

Większa blacharnia z maszynami i z większą ilością klientów w śródmieściu Bydgoszczy na sprzedaż. Oferty pod „J. S. 222" Dz. Bydg. (26134

Pianina odznaczone „Grand Prix" i medalem złotym poleca po cenach fabrycznych O. Majewski, Bydgoszcz, Pomorska 65. Długoletnia gwarancja! Spłata do 18 miesięcy! Stare instrumenty przyjmuję w zaliczenie. (26174

Kocioł 100 litrowy, emaljowy tanio sprzedam. Szymański Brzozowa 68. (26194

Dom (26189 I ptr., 2 składy, 7 pokoi wolne, 1 skład 3 pokoje bez długu, cena 22 500 zł. Fordon przy Rynku 78.

Harmonjum Mannberga 18 registr. jak nowe na sprzedaż. Zgłosz. Okole, Grunwaldzka 8, I p. prawo. 26123

Sprzedam I hipotekę 16.000 zł w złocie oraz młyn wodno-motorowy z 15 morgami ziemi i gospodarstwo 45 morgowe. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „I hipoteka". (26164

Fortepjan (Spinat) oraz różne meble tanio na sprzedaż. Chrobrego 12, skład. (15219

Bufet kredens korzystnie sprzedam. Hetmańska 10. (15225

KUPNA

Kupię (26156 lub wydzierżawię skład z mieszkaniem dla obuwnika. Zgłoszenia pod „Obuwnik" Dzien. Bydg.

Kupię (26160 bandonjum używane. Nawrocki, Hetmańska 14.

POSADY WOLNE

Do (26116 działu premjowo-pożyczkowego zaangażuje poważny Bank kilku panów i pań w charakterze zastępców. Wynagrodzenie prowizyjne po okresie próbnym pensja. Fachowość zbyteczna gdyż wszystkich bezpłatnie pouczamy. Szybkie zgłoszenia Lwów, skrytka 271.

Dwóch czeladników kominiarskich przyjmę zaraz. Przedsiębiorstwo kominiarskie Władysława Lewandowska, Inowrocław, ul. Poznańska 69. (26143

500 zł miesięcznie zarobią handlarze, domokrążni, agenci, sprzedażą artykułów dziennej potrzeby. Zgłoszenia pisemne przyjmuje firma „Par" Katowice, Dyrekcyjna 10 pod „500". (26171

Pomocnik fryzjerski na stałą wypomóżkę potrzebny. Łokietka 22. (15212

Posługaczka potrzebna. Dworcowa 31, I ptr. (15226

Posługaczka potrzebna zaraz od 8 rana do godz. 5-tej. Kaszubowska, Fredry 4. (15202

Uczeń (15209 fryzjerski pozamiejscowy z utrzymaniem. Zgłosz. Jarzyna, Śniadeckich 9 a.

Panienka do lekkiej pracy w kuchni restauracyjnej potrzebna do Gastronomji ul. Dworcowa 87. (15171

Służąca potrzebna zaraz do wszelkich prac. Bonin, Gdańska 65. (15211

Dziewczyna z gotowaniem bez spania potrzebna. Gdańska 162, fotograf. (15218

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Ogrodowa 2. (15224

Służąca (26138 potrzebna. Gajowa nr. 4.

Uczciwa pracowita dziewczyna potrzebna. Zduny 20a, II p. prawo. (15217

Służąca potrzebna. Gdańska 43. Streich, skład. (15213

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik drogerzysta-dekorator mający 6 lat praktyki, obeznany w branży fotograficznej i bartniczej, władający językiem polsko-niemieckim i w piśmie biegły, poszukuje posady od 15. 10. lub 1. 11. 30, miejscowość obojętna. Of. proszę skierować do Bolesław Marciniak, Mogilno, ul. Mickiewicza nr. 3. (26140

Potrzebna zdolna podręczna do sukien miarowych. Szwarc, Melchiora Wierzbickiego 3, II piętro. (26154

Szofer-kowal z dobremi świadectwami poszukuje posady, chociaż zaraz. Zgłoszenia pod „Szofer" do Dzien. Bydg. Grudziądz. (26167

Ekspedjentka wraz z elewką z kaucją lub gwarancją poszukuje posady. Oferty filja Dz. „500". (15122

Uczeń fryzjerski z roczną praktyką poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „F. U". (26193

DZIERŻAWY

Dom (26101 ze składem i ziemią w powiecie Starogardzkim, wieś kościelna, do wydzierżawienia. Zgł. pod „N. N." do Dz. Bydg.

Ogród wśródmieściu ca. 2 morgi z drzewami owocowemi w najlepszej kulturze i wodociągiem ewtl. z mieszkaniem tylko ogrodnikowi wydzierżawię. Of do Dzien. Bydg. pod „Ogród". (26158

Plac do wynajęcia Grodzka. Wiadomość Gdańska 154, Czernacz. (15222

MIESZKANIA

Mieszkania 2—3—4—5 pokojowe wynajmie Nowakowski, ul. Dworcowa 69. (15214

Mieszkania (15227 2—7 pokojowe korzystnie odda „Rolpol", Gamma 2.

Wydzierżawię 2 pokoje, kuchnię z wygodami. Dąbrowskiego 14. 26135

Mieszkania (15231 2—3 pokojowe kuchnia wolne. Sniadeckich 6.

Największy wybór mieszkań 1, 2, 3, 4, 6 pokojowych „Victoria", Sniadeckich 22. (15228

Mieszkanie duży pokój z kuchnią do wynajęcia, ul. Podolska nr. 20. (26182

2 pokoje z kuchnią oddam zaraz. Dolina 25, I p. (26175

POKOJE

Pokoju wspólnego dla panny, która przez cały dzień w nim nie przebywa, poszukuje zaraz Majewska, Gdańska nr. 19. (26179

Pokój umeblowany, oddzielny, niekrępujący, ewentualnie z telefonem zaraz lub 15. października do wynajęcia. Sienkiewicza 61, gospodarz. (26163

Pokój Kujawska 127, II p. prawo przy rynku. (26183

Pokój (15216 Sienkiewicza 51, I p. pr.

Pokój (15221 umeblowany, duży z osobnem wejściem, używaniem kuchni, na 2 osoby od 15-go do wynajęcia. Cieszkowskiego 16, III u krawcowej w podwórzu.

Próżny pokój do wynajęcia. Gajowa 4. (26139

Pokój (26137 dla pana. Jezuicka 7-8, II.

Pokój (15220 niekrępujący, elektr. dla urzędnika zaraz. Warmińskiego 17, I p. prawo.

RÓŻNE

Unieważniam zagubiony weksel na 50 zł żyrowany przez pana Groote Jaszcz, płatny 4 listopada. B. Nowakowski Osie. (2619

MATRYMONJALNE

Wdowa po organiście lat 43, posiadająca wyprawę, pragnie się zapoznać z panem lat 45 do 50, z dziećmi nie wykluczone. Adres wskaże Dz. Bydg. (26190

Kawaler lat 26, katolik, brunet, posiadający 2 sklepy rzeźnickie, szuka tą drogą żony. Wymaga się 10—15 tys. zł dla wspólnego dobra. Of. do Dzien. Bydg. Toruń, wraz z fotografją, którą się zwraca, pod „Poważnie". (26166

Wydział Powiatowy w Świeciu rozpisuje konkurs na

dzierżawę Powiatowej Przetwórni Padlin w Świeciu

od 1. 1. 1931 roku na lat sześć.

Warunki dzierżawy otrzymać można w Starostwie Powiatowem w Świecin (pokój 18). Wydział Powiatowy zastrzega sobie wolny wybór dzierżawcy.

Oferty piśmienne z napisem „Dzierżawa Powiatowej Przetwórni Padlin w Świeciu" składać należy do **10 listopada rb.** pod adresem Wydział Powiatowy w Świeciu.

Starosta Powiatowy
(—) Leon Kowalski.

26141)

POLECENIA

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Meble
leżanki, kanapy na raty poleca J. Orłowicz, Grunwaldzka 129. (25618

Materace
patentowe, nakładane przerabia, dostarcza zakład Gdańska 157, III podwórze.. (25998

Wyściełane
meble przerabia, reperuje Zakład, Gdańska 157, III, podwórze. (25997

Tapicernia
Marszałka Focha 32, przyjmuje reperacje garniturów, kanap, leżanek. (26122

SPRZEDAŻE

Wielki
wybór kamienic na sprzedaż. Kamienica centrum z interesami cena 140.000 wpłaty 60.000, dochód roczny 17.500. Kamienica II-piętrowa z interesami, ogrodem 25.000, wiele innych poleca biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Kamienica
III piętrowa, nowoczesna, dochód roczny 12,000, cena 115,000, wpłaty 60,000. Kamienica II piętrowa, interesami, dochód roczny 18,500, cena 140,000, wpłaty 75,000 sprzeda biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Nieruchomość
sprzedam za 8.500. Tucholka, Św. Florjana 17, między 12—2. (15192

Octownia
w powiecie bydgoskim z powodu śmierci mojego męża korzystnie na sprzedaż za 45000 zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „Octownia“ (26040

Korzystna (15143
okazja. Sprzedam złoty zegarek repertr., 18 tomów dobrze utrzymanej encyklopedji S. Orgelbranda (ostatnie wydanie), 150 tomów książek powieściowych pp. Zgłoszenia reflektantów pod „Okazja“ do filji Dziennika Bydgoskiego, ul. Dworcowa.

Dom
sprzedam za 65,000, wpłaty 40,000. Dochód roczny 6500 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Wpłata".(26041

Skład (15204
kolonjalny zaraz oddam. Wiad. w filji Dz. Bydg.

Skład
Rzeźnicki z zapędem elektr. w powiat. mieście z mieszkaniem w ruchl. ulicy zaraz tanio na sprzedaż. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Rzeźnickiego". (26131

Nadzwyczajna
okazja dla właścicieli fabryk czekolady! Kompletne urządzenie do wyrobu czekolady, z motorami i transmisjami oraz 3 kotły do drażetek, wszystko w bardzo dobrym stanie, z powodu likwidacji okazyjnie na sprzedaż. Oferty pod „Maszyny" do filji Dzien. (26147

Kinoaparat
kompletny tanio sprzedam. Częstochowski, Bocianowo 21. (15189

Dom
wolny, skład, cena 20,000, wpłaty 10,000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. (15199

Dwupiętrowy (15201
dom dochodowy (centrum) 2 mieszkania wolne okazyjnie sprzedam. Sokołowski, Sniadeckich 40.

Piekarnia
lepsza, powiatowe miasto zaraz do nabycia ewentualnie z kamienicą. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Powiatowe miasto". (26114

Samochód (26113
6 osobowy Austro-Daimler, z powodu braku gotówki tanio sprzeda Wojciechowski, Pomorska 53.

Maszynę
do szycia sprzedam za 80 zł. Ugory 4, gospodarz. (26124

Limuzynę
w dobrym stanie, używaną, najchętniej Forda najnajnowszego typu kupię. Of pod „Zak" do filji Dz. Bydg. (15183

NAUKA

Ucz się
języków obcych! francuskiego, niemieckiego, angielskiego, metodą „Globus", która jest najłatwiejsza, a nauka kosztuje tylko 20 groszy dziennie. Po ukończeniu dyplom i bezpłatne pośrednictwo pracy. Prospekta darmo. Na odpowiedź znaczki. „Studjum" Kraków, Karmelicka 35. 23508

Francuska
dyplomowana udziela lekcji, teorja i praktyka, ul. Artyleryjska 9. (25875

Potrzebna
zaufana, przystojna niewiasta do bufetu i do gospodarstwa domowego. Gdzie? powie filja Dzien. Bydg. (15158

Damskiej
orkiestry poszukuje się zaraz. Oferty do Dzien. Bydgoskiego Toruń, pod „Orkiestra". (25707

Panienka (26130
do dzieci 5, 4, 1 lat skromna, uczciwa która już w posadzie była potrzebna od 20. X. 30 r. Trochę szycia pożądane. Zgłosz. uprasza się nadesłać do Dz. Bydg. pod „Uczciwa".

Pokojowa
która zna obsługę gości z dobremi świadectwami potrzebna od 15. 10. Zgł. przed południem do restauracji, Artura Grottgera 1. (26111

Radjomonter
samodzielny, poszukuje posady. Zgłoszenia filja Dziennika „Radjomonter". (15187

Seperatka
gospodyni poszukuje posady jako wyręczycielka pani domu do starszego państwa lub samotnej osoby. Oferty filja Dzien. „32". (15191

Pomocnik
handl. lat 23, biegły w języku polskim i niemieckim z ukończoną służbą wojskową, kursem szkoły handlowej 1½ roczną praktyką książkowego-kasjera, z dobremi świadectwami poszukuje zaraz lub od 1. XI. 1930 posady ekspedjenta-książkowego względnie inkasenta, w branży żelaznej lub kolonjalnej. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Handlowiec“ (26117

Skład
2 pokoje i kuchnia, bez żadnego odstępnego, tylko za miesięcznym czynszem do wynajęcia. Bydgoszcz, Niegolewskiego 5, właściciel. (25961

Baczność!
Fabryka wyrobów cukrowych i czekolady w pełnym biegu, dobrze zaprowadzona, na sprzedaż lub wydzierżawienia. Do przejęcia maszyn i surowca potrzeba około 15 tysięcy Oferty pod „Fabryka" do filji Dzien. (26145

Skład (26008
z dwoma oknami wystawowemi, mieszkanie 5 pokojowe w centrum miasta Bydgoszczy, nadający się na każdą branżę pod korzystnemi warunkami do oddania. Zgłoszenia pod „75" do biura ogłoszeń IRO Bydgoszcz.

4 pokojowe
mieszkanie, wszelki komfort, lepszy dom, prawie centrum Bydgoszczy, z dobremi meblami 3 pokoi, za zgodą gospodarza sprzedam zaraz. Oferty pod „S. O. 257" do Dzien. Bydg. (26062

POKOJE

2 dobrze
umebl. pokoje na życzenie z kuchnią zaraz lub później do wynajęcia. Stüber, Jagiellońska 13, II p. (26063

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Ertmann, Jagiellońska 36a. (25867

Pokój
umeblowany. Chocimska 3, I lewo. (15186

2 pokoje
męski i sypialnia w pobliżu dworca do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (15195

RÓŻNE

Nową
krytą ciężarówkę wypożyczam, telefon 1902. (15087

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. (25816

Zgubiono
złoty damski zegarek bransoletkowy wczoraj w południe w drodze Stary Rynek, Marszałka Focha. Uczciwego znalazcę upraszam bardzo oddać za wysokiem wynagrodzeniem. Juhnke, Marszałka Focha 34. (26078

Ostrzeżenie.
Ostrzegam niniejszem wszystkich dłużników małż. Delińskich dotychczas zamieszkałych w Bydgoszczy, ul. Jezuicka 5, aby nie wpłacali swych długów do rąk innych osób, gdyż jestem jedyną pełnomocniczką inkasa małż. Delińskich. Również małż. Delińscy nie mają prawa inkasa. (—) Marja Sopolińska Bydgoszcz, ul. Staroszkolna 1. (26128

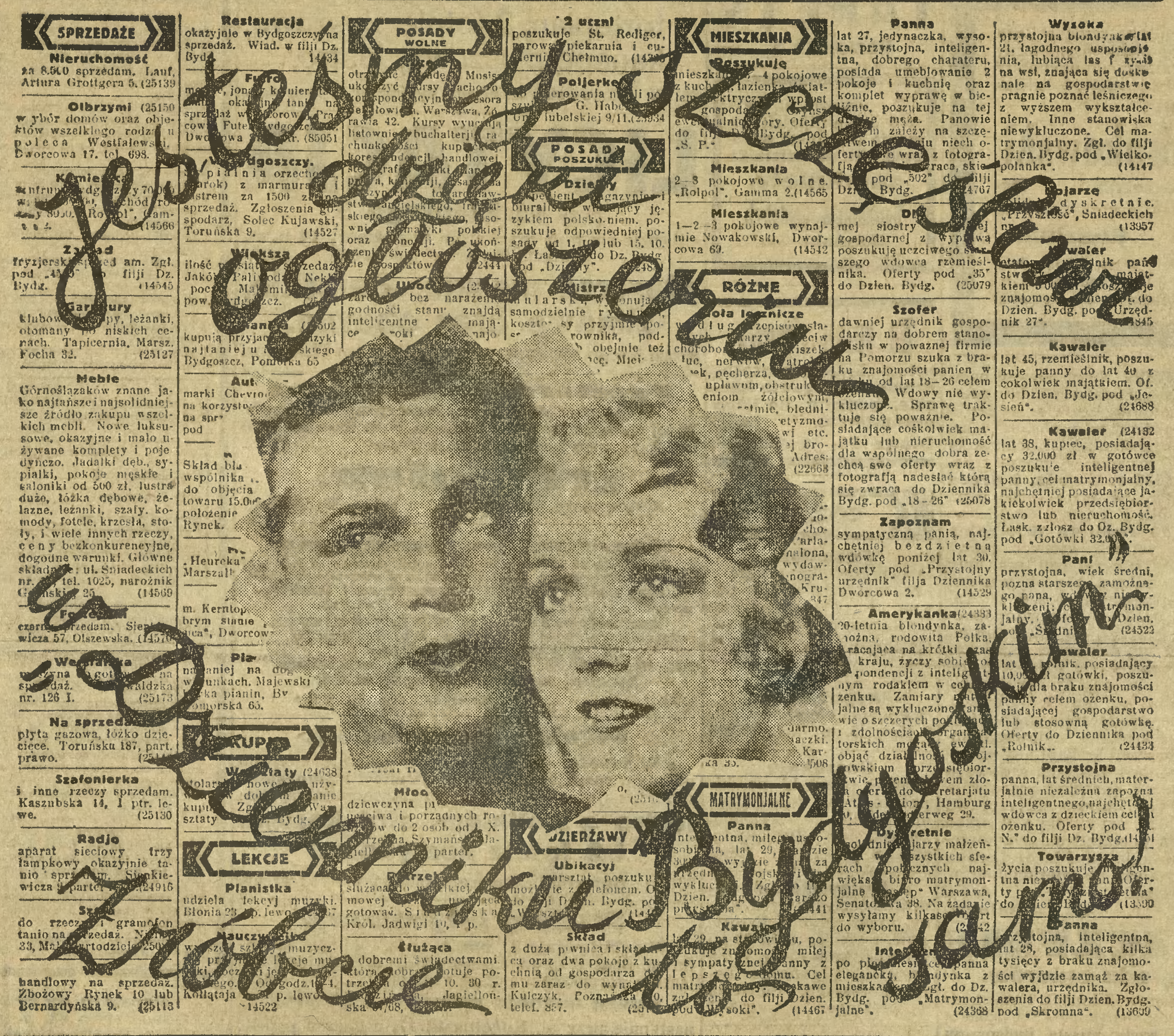
MATRYMONJALNE

Kupiec
na stałej posadzie, bławatnik lat 40, szuka odpowiedniej towarzyszki życia, najchętniej wżeni się w przedsiębiorstwo lub w nieruchomość. Wdowy lub rozwódki do lat 34 nie wykluczone. Rzecz traktuję serjo, dyskr. zachowam. Of. z fotografją którą się zwraca do Dz. Bydgoskiego pod „Przyszłość". 26119

Wdowa
bezdzietna w średnim wieku, posiada 2 pokojowe mieszkanie i cokolwiek gotówki pragnie wyjść zamąż Panowie do lat 55 na stałej posadzie, poważnie myślący zechca swe oferty skierować do filji Dzien. Bydg. pod „Wdowa". 15193

Panna (15139
córka posiedziciela ziemskiego, bardzo przystojna, praktycznie wykształcona, posiadająca 20 tysięcy zł w gotówce, chciałaby się zapoznać z lekarzem, aptekarzem lub profesorem w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „L. K. 25".

Starsza
panna, z 3 pokojowem mieszkaniem pozna pana od 40—55 lat. Tylko urzędnicy mogą się zgłosić do Dzien. Bydg. pod „Panna 333". 26110



Okazja!
Motory elektryczne 6, 4, 3, 1 konny prąd stały 220 volt prawie nowe okazyjnie sprzedam. Adres wskaże Dzien. Bydg. (26146

Szyny
kolejowe nadające się do budowli po cenach przystępnych do oddania. T. Przybylski, ul. Artyleryjska 10. (15181

Wózik
do lalki i huśtawkę sprzedam. Staszica 4, II ptr. prawo. (15203

Krowa
wysoko cielna i 8 mórg ziemi na sprzedaż. Kossaka 60. (26058

KUPNA

Kupię (15190
za gotówkę ¼—½ morgi ziemi. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Gotówka".

POSADY WOLNE

Podróżujący
rutynowany, doświadczony, starszy, znający dobrze Pomorze i Poznańskie, znający język polski i niemiecki, mający dobre świadectwa, poszukuje poważnych artykułów sprzedaży, obejmie posadę stałą. Oferty filja Dzien. Bydg. dla „S. S." (15198

Potrzebni
młodzi panowie do chóru teatralnego z głosem (tylko tenorzy). Zgłosz. Teatr Miejski od godz. 10—14 i 18—20. 26120

Pomocnik (15188
szewski może się zaraz zgłosić. Kaczmarek, Łowin stacja Pruszcz (Pom.)

Ekspedjentka
z branży rzeźnickiej zdolna potrzebna. Achtel, Zbożowy Rynek 11. (26083

Chemiczarki
poszukuję zaraz. Zgłosz. Chrobrego 21. (15185

Potrzebny (15184
uczeń szewski. Kanoniczak, Warszawska 4.

2 uczni
do laboratorjum techn.-dentystycznego mogą się zgłosić osob. Dworcowa nr. 31 a, II p. l. Kaczmarek. (26121

Uczeń
do biura technicznego z średniem wykształceniem potrzebny. Zgł. z własnoręcznie pisanym życiorysem, T. Nowak, fabryka maszyn, Bydgoszcz. (26109

POSADY POSZUKUJĄ

Kuchmistrz
przyjmie posadę od zaraz. Oferty „Samotny" Dzien. Bydg. (25948

Ekspedjentka
z branży piekarsko cukierniczej, władająca językiem polskim i niemieckim z dobremi referencjami poszukuje posady. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „Ekspedjentka". (26115

DZIERŻAWY

Piwnice
obszerne, elektr. światło, gaz, woda na warsztaty. składnice lub do owocu do wydzierżawienia. Dworcowa 65, gospodarz. (26144

Do
wynajęcia mieszkania luksusowe 6, 5, 3, 4 i 2 pokoje od właściciela, do biura „Prawa", Dworcowa 82. (15207

Rzeźnictwo
w śródmieściu tanio wydzierżawię. Sokołowski, Sniadeckich 40. (15200

Dobrze (26094
prosperujący interes z wolnem 3 pokojowem mieszkaniem w mieście powiatowem. nadający się na każdą branżę, korzystnie do odstąpienia. Zgł. uprasza się pod „Nr. 308" do Administracji Głosu Swieckiego Swiecie n. W.

Warsztat
blacharski. Z powodu śmierci mego męża wydzierżawię warsztat blacharski z narzędziami, prowadzony w tem miejscu około 50 lat. Karczyńska, Czersk, Szkolna nr. 17. (26132

MIESZKANIA

Poszukuję
2 pokoje z kuchnią lub bez, zaraz albo później, blisko Placu Wolności. za zgodą gospodarza. Łaskawe zgł. pod „Październik" do filji Dzien. (15206

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Ostrówcu w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Ostrówiec wykaz 10 na imię Pawła Maahsa stanowiąca łąkę obszaru 4 ha. 42 a. 20 m² o czystym dochodzie 21,01 tal. matrykuły podatku gruntowego art. 16 zostanie w drodze egzekucji **dnia 24 listopada 1930 r. o godz. 9 przed połud.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 2. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej **dnia 29 kwietnia 1930 roku.** Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (26170

Nakło, dnia 25 września 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

OBWIESZCZENIE
dotyczące przeglądu ogierów.

Tegoroczny przegląd ogierów 3 letnich i starszych oraz tych, które w okresie kopulacyjnym 1931 ukończą 3 lata, odbędzie się dla obwodu miasta Bydgoszczy **dnia 29 października 1930 o godz. 13** na targowicy bydlęcej w Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej 35d. Właściciele ogierów winny pod rygorem grzywny administracyjnej do 200 zł z ewtl. zamianą na areszt do dni 10, przedstawić je Komisji Kwalifikacyjnej w wyznaczonym terminie do przeglądu, przyczem powinny być w posiadaniu wszystkich dowodów, dotyczących ogiera (dowód tożsamości konia świadectwo pochodzenia, ewtl. dawniejsze świadectwa uznania i t. p.)

Podaje się również do wiadomości, iż na mocy ustawy z 23. 3. 29. o opłatach od ogierów, nie posiadających uznania, poczynając od 1. 1. 1931 pobierane będą opłaty w wysokości 50 zł rocznie od ogierów 3 letnich i starszych, które nie posiadają świadectwa uznania.

L. dz. 10945/30. Z.

Bydgoszcz, dnia 7 października 1930 r. (26133

Za Prezydenta miasta
w z. (—) **Hańczewski,** radca miejski.

Przetarg dobrowolny.

Dnia 11 października br. o godz. 3-ej po poł. sprzedam przy **ulicy Dworcowej 89 w podwórzu** w drodze przetargu najwięcej dającemu za gotówkę:

50 par trzewików różnej jakości i wielkości, 20 par śniegowcy P. P. G., 25 par trzewików dziecięcych, urządzenie sklepowe składające się z 7 regałów, kasę ogniotrwałą, ca 25 ctr. węgla, ca 1000 kg. lepniku, kocieł do gotowania smoły na 100 ltr. (26162

Podlewski, komornik sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 11 października 1930 r. o godz. 1 po poł. będę sprzedawał w **Rzęszkowie** u p. Wandy Borowskiej w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

fortepian, 2 fotele pluszowe, kanapę pluszową, lustro.

26129) **Rajewski,** komornik sądowy w **Wyrzysku.**

LICYTACJA

przy **ul. Batorego 5**

odbędzie się w dalszym ciągu **w sobotę, 11 b. m.** o godzinie $9^{1}/_{2}$ przed południem (26155

płaszcze męskie, damskie, zimowe oraz obuwie.

Michał Piechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 11 października br. o godz. 10-tej sprzedam w moim biurze przy **ul. Śniadeckich nr. 7,** najwięcej dającemu za gotówkę: (26188

gramofon.

Czternasty, komornik sąd. z pol. w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.

W sobotę 11 bm. o godz. 2-giej popoł. sprzedawać będę przy **ul. Pomorskiej 3,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

umywalkę z płytą marmurową i lustro,

następnie o godz. 2,30 popoł. przy **ul. Pomorskiej 18**

urządzenie składowe,

następnie o godz. 3-ciej popoł. przy **ul. Sienkiewicza 29**

szafonierkę,

następnie o g. 3,30 popoł. w firmie **Wodtke** przy **ul. Gdańskiej**

biurko, heblarkę i zegar ścienny.

26184) **Kowalski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 11. bm. o godzinie 4-tej po południu sprzedawać będę przy ulicy **Pomorskiej nr. 52,** najwięcej dającemu za natychmiast. zapłatą:

lustro z stolikiem, stół koszyk. i 2 fotele koszykowe.

26185) **Kowalski,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 11 bm., o godz. $4^{1}/_{2}$ popoł. sprzedawać będę przy ul. **Pomorskiej 6,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (26186

sztukę czarnego materjału à 20 mtr.,

następnie przy ul. **Kościuszki 17,** o godz. 5 popoł.:

kanapę, lustro stojące z stolikiem, umywalkę, 2 nocne stoliki i szafonierkę.

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę 11 bm. o godz. $5^{1}/_{2}$ po poł. sprzedawać będę przy ul. **Pomorskiej 16** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (26187

maszynę do pisania (Mercedes), biurko 200 ctr. węgla i 5 mtr. drzewa.

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

RÓŻNE

Posiadam

18 tys. gotówki, proszę o propozycje, ale tylko pewne oferty i gwarancję. Ewtl. przyjmę posadę jako kierownik. Of. pod „K. G." Dz. Bydg. (26159

Wypożyczam

samochód ciężarowy, ul. 3 Maja 15, tel. 1185. (15223

Poszukuję

3.000 zł pożyczki na hipotekę, za 1-pokojowe mieszkanie z kuchnią. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „S. P." (26161

Unieważniam

dowód osobisty wystawiony przez gminę Bzowo, pow. Świecie, dnia 29-go stycznia 1930 r., nr. 70 na nazwisko: Ignacego Lewandowskiego, mistrza stolarskiego. (26017

Bransoletkę

złotą w środę zgubiono. Uczciwego znalazcę uprasza się oddać do filji Dz. Bydgoskiego za wynagrodzeniem. (26148

Za weksle

dane p. Franciszkowi Pakowskiemu na zł 300 i 350 płatne 11. 11. 1930 nie odpowiadam, gdyż umowy nie dotrzymał. Aleksandra Jóźwiakowa. (25878

Przetarg na prace kanalizacyjne.

Dowództwo 61. p. p. ogłasza przetarg na wykonanie prac kanalizacyjnych i wodociągowych w budynkach pułku przy ul. Szczecińskiej. Oferty należy składać do dnia 17 bm. godz. 12-tej w kwatermistrzostwie pułku. Szczegółowe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można u podoficera adm. koszar w godz. od 8—12.

Dowództwo pułku zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. O wyniku przetargu oferenci zostaną uwiadomieni pismem do **dnia 21 b. m.** (26104

Kwatermistrz 61 p. piech. Wlkp., **Umiński, kapitan.**

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzezeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.